

NOWA REFORMA

Redakcja w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej 1. 10 na II-m piętrze.

Prenumerata wynosi:

W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie;
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k.
rocznie, 2 kor. 70 hal. miesięcznie.
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie,
3 kor. 20 hal. miesięcznie.

Inseraty po 20 halerzy za wiersz petitowy
Nadesłane po 60 hal. za wiersz petitowy

ADMINISTRACJA

w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze

Cena numeru 6 hal. — z przesyłką pocztową 8 hal.

Koniec kampanii.

(Koresp. „N. Reformy“).

Wiedeń, 14 stycznia.

Jeśli istniała jeszcze jaka wątpliwość co do właściwych motywów kampanii Izby panów w sprawie podatku osobisto—dochodowego, to zawarty onegdaj kompromis najlepiej dowodzi, że nie chodziło tu o żadne zasady, ale o intrygi osobiste, o chęć wywołania zamieszania i komplikacji. Wywołuje to ogólną wesołość, gdy „Neue Fr. Presse“ jeszcze hymny pochwalne na cześć Izby panów za „uratowanie konstytucji“ i „usunięcie niebezpieczeństwa § 14.“ Któż bowiem konstytucję naraził na niebezpieczeństwo, któż wywołał widmo § 14, jeśli nie Izba panów? W Izbie posłów udało się jeszcze w ostatniej chwili — dnia 30 grudnia — po przezwyciężeniu ogromnych trudności, załatwić plan finansowy, aby uniknąć § 14 i umożliwić wprowadzenie pragmatyki urzędniczej z dniem 1 stycznia b.r.

Dla osiągnięcia tego celu Izba posłów odstąpiła nawet — co prawda tylko jednym głosem większości, — od swej uchwały, ustanawiającej minimum egzystencji wolne od podatku na 1600 kor., i przystąpiła do votum Izby panów, która zniżyła to minimum na 1200 kor. Ta ofiara Izby posłów okazała się bezcelową, gdyż Izba panów i teraz jeszcze się nie zadowolnia, lecz odesłała ustawę ponownie do Izby posłów, względnie zażądała komisji wspólnej. Przez to wytworzyła się nowa zwłoka i groziło widmo § 14, za które spadłaby odpowiedzialność w całości na Izbę panów. Z tej przyczyną sytuacja aranżerowie konfliktu znaleźli wyjście przez popchnięcie nielojalności wobec Izby posłów i odrzucenie pozorów, jakoby im chodziło o jakieś „zasady“. Obawiając się, że na konferencji wspólnej jeden z posłów postawił wniosek, aby uchwały Izby posłów pozostały w mocy i że wniosek ten uzyska większość, wystąpili „panowie“ z kompromisem tak radykalnym i niemal demagogicznym, że sytuacja odrazu się zmieniła. Oto „panowie“ teraz zaproponowali posłom podwyższenie minimum egzystencji, które, mimo uchwały Izby posłów, byli odrzucili, a dalej zaproponowali jeszcze wyższe opodatkowanie stanu średniego.

„Panowie“ i skrajne stronnictwa znaleźli się nagle na jednej linii bojowej i dalsze narady były właściwie tylko licytacją o popularność. „Panowie“ nie mieli już odwrotu. Chcąc nie chcąc, musieli w końcu siebie samych zdezawuować i zgodzić się na podwyższenie minimum egzystencji, wolnego od podatku, na 1600 kor., co z pewnością nie było w programie ich kampanii.

Oczywiście wszystkie stronnictwa Izby posłów z zaufaniem witają ten wynik, chociaż okupiony został podwyższeniem skali podatkowej. Teraz uważać można ostatecznie plan finansowy i pragmatykę

za zabezpieczone i niebezpieczeństwo § 14go za usunięte, jeżeli pp. Choc i Stanek nie zechcą swojemi figlami obstrukcyjnymi udaremnić uchwalania przewidywanego budżetowego.

A bilans polityczny kampanii? Izbie panów groziło niebezpieczeństwo, że usuną ją zupełnie poza nawias, że zaczną z nią „mówić po angielsku“ i że na porządku dziennym stanie jako pilny postulat ludowy ograniczenie votum Izby wyższej w sprawach podatkowych, — jak się to stało kilka lat temu w Anglii. Od tego niebezpieczeństwa uratowała się przez zbliżenie do stronnictw najskrajniejszych i zaskoczenie Izby posłów wnioskami radykalnymi, dalej idącymi, aniżeli uchwały samych posłów.

To nie jest „renesans“ Izby panów, jak twierdzą jej panegirycy, to była brzytwa dla tonącego. Jeżeli jednak Izba panów stała się na prawdę tak radykalna — to tem lepiej. Tylko tak dalej. Demokracja z pewnością się nie sprzeciwi.

Z powodu podwyższenia minimum egzystencji wolnego od podatku z 1200 na 1600 kor., odpadają wymiary podatkowe od dochodów między 1200 a 1600 kor., co dotknie okragło około 500.000 ludzi, czyli 36% wszystkich opłacających podatek osobisto—dochodowy. Następnym zmianą minimum egzystencji będą także zmiany postanowień, odnoszących się do płacenia taksy wojskowej. Ustawa o taksach wojskowych nakłada bowiem te opłaty także na osoby mające dochody od 1200 kor. do 1600, które w przyszłości będą wolne od wszystkich podatków. Z tego powodu parlament uchwali paragraf dodatkowy do noweli o podatku osobisto—dochodowym, z upoważnieniem dla rządu, aby w drodze rozporządzenia odpowiednio zmienił postanowienia o taksach wojskowych.

Podwyższenie minimum egzystencji, wolnego od podatku, wywoła ubytek dochodu w kwocie 47 milionów dla skarbu państwa, który tylko w części znajduje pokrycie w dalszym podwyższeniu skali podatkowej. Według obliczenia ministerstwa skarbu, ostateczny ubytek wynosić będzie 23 miliona koron.

Poniżej podajemy nową skalę podatku osobisto—dochodowego, która na podstawie zawartego onegdaj kompromisu uchwalona będzie przez parlament w najbliższych dniach i już w roku bieżącym będzie obowiązywać.

	Kor.	Kor. podatku
1. Stopa	1.600 do	1.700 13-60
2. „	1.700 „	1.800 15-20
3. „	1.800 „	1.900 17-—
4. „	1.900 „	2.000 18-70
5. „	2.000 „	2.200 20-40
6. „	2.200 „	2.400 24-40
7. „	2.400 „	2.600 28-50
8. „	2.600 „	2.800 32-60
9. „	2.800 „	3.000 36-70

	Kor.	Kor. podatku
10. Stopa	3.000 do	3.200 40-80
11. „	3.200 „	3.400 44-90
12. „	3.400 „	3.600 49-—
13. „	3.600 „	3.800 55-10
14. „	3.800 „	4.000 61-30
15. „	4.000 „	4.400 69-50
16. „	4.400 „	4.800 79-50
17. „	4.800 „	5.200 90-—
18. „	5.200 „	5.600 100-50
19. „	5.600 „	6.000 112-50
20. „	6.000 „	6.600 127-—
21. „	6.600 „	7.200 145-50
22. „	7.200 „	7.800 164-—
23. „	7.800 „	8.400 184-50
24. „	8.400 „	9.200 207-—
25. „	9.200 „	10.000 234-—
26. „	10.000 „	11.000 273-—
27. „	11.000 „	12.000 309-—
28. „	12.000 „	13.000 348-—
29. „	13.000 „	14.000 387-30
30. „	14.000 „	15.000 427-50
31. „	15.000 „	16.000 468-70
32. „	16.000 „	17.000 509-90
33. „	17.000 „	18.000 552-—
34. „	18.000 „	19.000 597-40
35. „	19.000 „	20.000 642-70
36. „	20.000 „	22.000 705-60
37. „	22.000 „	24.000 793-10
38. „	24.000 „	26.000 885-80
39. „	26.000 „	28.000 978-50
40. „	28.000 „	30.000 1071-20
41. „	30.000 „	32.000 1169-—
42. „	32.000 „	34.000 1266-90
43. „	34.000 „	36.000 1364-80
44. „	36.000 „	38.000 1462-60
45. „	38.000 „	40.000 1560-50
46. „	40.000 „	44.000 1704-70
47. „	44.000 „	48.000 1905-50
48. „	48.000 „	52.000 2106-40
49. „	52.000 „	56.000 2307-20
50. „	56.000 „	60.000 2513-20
51. „	60.000 „	64.000 2719-20
52. „	64.000 „	68.000 2935-50
53. „	68.000 „	72.000 3151-80
54. „	72.000 „	76.000 3378-40
55. „	76.000 „	80.000 3615-30
56. „	80.000 „	84.000 3852-20
57. „	84.000 „	88.000 3852-20
58. „	88.000 „	92.000 4336-30
59. „	92.000 „	96.000 4583-50
60. „	96.000 „	100.000 4841-—

Przy dochodach od 100.000 do 200.000 kor. progresyja w każdej stopie wynosi 268 kor. Za dochód od 200.000 do 210.000 kor. podatek osobisto—dochodowy wynosić będzie 12.030 kor. i t. d.

JERZY ŻULAWSKI

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae“)

(Ciąg dalszy.)

Pani Zośka czuła ten jarki, słoneczny blask na spuszczonych powiekach. Miała wrażenie, że promienie przenikają jej lekką suknię, bieliznę, i skórę i dostają się w głąb aż do kości i krążą żyłami w zleniwiałem tętnie po całym ciele, rozlewając po nim słoneczną, błogą, słodką omdłość...

Książka osunęła jej się z kolan na ziemię; nie mogła się zdobyć na ruch ręki, aby ją podjąć: trwała w ciszy słonecznej, w gęstem, wonnym, upajającym powietrzu, zatraciwszy prawie poczucie miejsca i czasu...

Ocknęła się dopiero na szelest jakiś. Przechodził po ścieżce przed nią młody człowiek w białym flanelowym ubraniu, — skłonił jej się i znikł na zakrecie ścieżki. Słyszała za parę chwil kroki jego skrzypiące po zwirze tuż nad swoją głową.

Automatycznie i niechętnie schyliła się, aby podnieść książkę. Wypadł z niej list — jeszcze nie otwarty. Wzięła go w rękę. Coś jak błądny uśmiech przemknął po jej wargach.

— Mietek...

Rozerwała z wolna i niedbale kopertę, rzucając strzępy papieru na ziemię. Nim list jednak wzniosła do oczu, zawałała się na moment.

— Ach, Boże... jeśli znowu pisze co niemiłego, — rzekła prawie głośno, marszcząc doskonałe łuki brwi. Ręka z listem opadła jej bezwładnie na kolana.

— Czy ja go kocham? — myślała, patrząc na dalekie morze. — Chyba tak. Przecież nie kochałam nikogo innego. Ale może ja wogóle nikogo jeszcze nie kochałam?...

Spojrzenie jej oczu zmąciło się, — rysy twarzy zastęły w twardym i bolesnym wyrazie.

Poczęła przywoływać na pamięć wszystkich ludzi, których znała, lubiła, z którymi niegdyś bawiła

się dobrze. Od lat dziecinnych. Braci swoich koleżanek, młodych synów sąsiadów na wsi, kolegów z ławy uniwersyteckiej, ludzi spotykanych na zabawie, w salonach, podróży, w domu... Ta lub owa postać mignęła przed nią w barwach żywych, — przypominał jej się jakiś moment oszalamiającego w piersi uczucia, jakaś chwila słodkiej we wspomnieniach rozmowy we dwoje, konna przejażdżka, uścisk dłoni, uśmiech, spojrzenie... I nic. Nie było nikogo, komu by się pragnęła kiedykolwiek oddać na śmierć i życie, — nikogo, koby pozostał w jej pamięci trwale i żywy, nie była nigdy nieczyją — nawet w myślach — i nie chciała nieczyją być. Wszystkie postacie pamięcią wywołane przewijały się przed nią jak mary bezkrwiste i znikły gdzieś w szarym, obojętnym pomroku duszy.

Drgnęła przerażona. Z tym korowodem cieniów szedł przed nią i mąż jej jak inni daleki, jak inni obojętni, choć to przecież był ojciec jej dziecka, jedyny człowiek, któremu się oddała, z którym żyła szeregiem lat, któremu ongi powiedziała pierwsza, że go kocha.

(O. d. n.)

Pośrednictwo marszałka Gołuchowskiego.

(Telegram.)

Wiedeń. „Poln. Corresp.“ donosi z kół parlamentarnych, że na życzenie kół miarodajnych zdecydował się marszałek krajowy hr. Gołuchowski objąć rolę pośrednika między Polakami a Rusinami w sprawie reformy wyborczej. Pierwszym krokiem tej akcji jest zwołanie do Lwowa konferencji przewodniczących polskich stronnictw sejmowych na czwartek godzinie 10 przed południem. Konferencja odbędzie się pod przewodnictwem marszałka krajowego.

Parlamentarna komisja Koła polskiego odbywa od soboty codziennie posiedzenia, poświęcone omawianiu sytuacji parlamentarnej.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z kół parlamentarnych, że rokowania polsko-ruskie są bliskie ukończenia.

Nowe trudności w Radzie państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 15. stycznia.

Komisja budżetowa obraduje w dalszym ciągu, już trzeci dzień bez przerwy. Dzisiejszą noc wypełniło przemówienie posła Proszka, który do tej pory (godz. 8. rano) przemawia. Poseł Proszek zaczął mówić o godz. 12³⁰, po północy. Jest to ostatni mowa obstrukcyjna na liście mowców. Obstrukcyoniści czeskim chodziło o to, aby posiedzenie komisji budżetowej przeciągnąć do dzisiaj, do rozpoczęcia posiedzenia Izby posłów, tak, aby posiedzenie komisji musiano przerwać przed załatwieniem prowizoryum budżetowego.

W ten sposób udaremnił obstrukcyoniści rozpoczęcie obrad nad prowizoryum budżetowym w pełnej Izbie na dzisiejszym posiedzeniu nawet w drodze nagłej. Po zamknięciu dyskusji w komisji obstrukcyoniści chcą jeszcze w drodze faktycznych sprostowań i różnych głosowań nad szeregiem wniosków mniejszości (mówią o 60 takich wnioskach), obrady w komisji przeciągnąć. Prawdopodobnie więc po dzisiejszym posiedzeniu Izby komisja budżetowa znowu przez znaczną część nocy prowadzić będzie obrady.

Rokowania z obstrukcyonistami, przynajmniej o ile z oznak zewnętrznych sądzić można, nie odbywają się. Zapewniają jednak, że obstrukcyoniści zawiadomili rząd, iż za przyznanie pewnych obstrukcyj na melioracje w Czechach, gotowi są obstrukcję wstrzymać. Zresztą obstrukcja wywołuje w Izbie we wszystkich stronnictwach wielkie niezadowolenie, chociaż nie przypisują jej głębszego znaczenia w przekonaniu, że obstrukcja z powodu wyczerpania sama ustanie.

Kuloary parlamentu przedstawiały widok, znany już z poprzednich nocnych posiedzeń. W lokalach klubowych postawiano łóżka, gdzie spało wielu posłów, którzy na dany znak mieli zastąpić kolegów, znajdujących się na posiedzeniu komisji. Przewodniczący komisji budżetowej, poseł German, musiał wstać o godz. 1. w nocy, aby objąć przewodnictwo, które prowadził już do rana. Wielu posłów spędzało czas w restauracji, inni grali w karty i t. p. Kilku posłów postarało się o umieszczenie w sali restauracyjnej gramofonu. Każdy poseł wydalający się z parlamentu musiał pozostawić swój adres.

Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów wypełnione będzie w całości dyskusją nad kompromisem, zawartym z Izłą panów. Pierwotny projekt, aby kompromis ten przyjęto bez dyskusji, nie będzie urzeczywistniony wobec wielkiego niezadowolenia w partii chrześcijańsko-socjalnej i w Związku niemieckonarodowym, z powodu tego kompromisu. Prezydent Sylwester wyraził zdanie, że, według regulaminu, dyskusja nad kompromisem jest właściwie bezprzedmiotowa, albowiem kompromis musi być albo w całości przyjęty, albo odrzucony.

Chrześcijańsko-socjalni wysłali wczoraj deputację, złożoną z prezydium stronnictwa, do której należeli: ks. Liechtenstein, członek Izby panów, burmistrz Weiskirchner i kilku posłów, do prezydenta ministrów, aby zaprotestować przeciw kompromisowi, w szczególności z powodu podwyższenia podatku osobisto-dochodowego od dochodów między 1800 koron a 10.000. Deputacja oświadczyła, że chrześcijańsko-socjalni nie mają zamiaru głosować za tym kompromisem, mimo że ich zastępcy w komisji głosowali za nim. Chrześ. socjalni zapowiadają na dzisiejsze posiedzenie wniosek w tym kierunku, aby dochód aż do wysokości 3400 koron nie był wyżej opodatkowany, niż dotąd. Mimo przedstawień ze strony prezydenta ministrów i prezydenta Izby Sylwestra, którzy wyrazili zdanie, że wniosek taki jest w obecnym stadium niedopuszczalny, chrześcijańsko-socjalni obstają przy swoim zamiarze.

Jakie będzie stanowisko Związku niemieckonarodowego, nie wiadomo. Rozstrzygnie się to dzisiaj przed południem. U prezydenta ministrów odbyły się wczoraj w tej sprawie narady, na których

socjaliści i prezes Koła dr. Leo oświadczyli, że przylączają się do zdania prezydenta ministrów. Przed dzisiejszym posiedzeniem Izby posłów odbędzie się konferencja przewodniczących klubów, celem ustalenia postępowania w tej sprawie.

Rozbicie kompromisu.

Wiedeń. Jak donosi „Reichspost“ członkowie chrześ.-socjalni komisji wspólnej wprawdzie głosowali, że względu na solidarność, razem z innymi posłami za kompromisem, oświadczyli jednak, że nie obejmują gwarancji za swój klub. Z tego powodu partya chrześ.-socjalna nie czuje się związana, mimo, że jej przedstawiciele w komisji wspólnej za kompromisem głosowali. Partya chrześ.-socjalna będzie dzisiaj wobec tego obstawać przy żądaniu, aby dochody do 10.000 koron wyłączone były z podwyższenia podatku.

„Reichspost“ występuje przeciw kompromisowi, który nazywa atakiem na cały stan średni.

Jak dzienniki donoszą, klub chrześ.-socjalny głównie dlatego występuje przeciw kompromisowi, ponieważ minimum egzystencji wolne od podatku podwyższone zostało z 1200 na 1600 koron, z powodu czego odpada znaczna część wyborców gminnych, którzy mieliby prawo głosowania z tytułu opłacania podatków. „Reichspost“ grozi nawet ewentualnym rozbiciem większości i wątpi, czy znajdzie się większość dla uchwalenia prowizoryum budżetowego.

Młocodzi uchwalili już głosować przeciw prowizoryum budżetowemu.

Co się tyczy następstw przyjęcia wniosku, domagającego się zmiany kompromisu, postawionego przez chrześ.-socjalnych lub konsekwencji odrzucenia kompromisu, zawartego z Izłą panów, trudno jest przewidzieć.

Jedni sądzą, że ustawa nie może być w obecnej sesji traktowana, inni zaś, twierdzą, że na wypadek, gdyby porozumienie okazało się niemożliwe, podług obowiązujących ustaw zasadniczych, cesarz sankcjonować będzie tę ustawę, która zawiera niższe liczby, a więc ustawę z mniejszymi podatkami. „N. W. Tagblatt“ zaznacza pogłoski, jakie obiegają w parlamencie, twierdzące, że do steru ma przyjść gabinet parlamentarny, który jest już zupełnie gotowy. Ministerstwo spraw zagranicznych popiera usiłowania, zmierzające do zastąpienia obecnego gabinetu przez gabinet parlamentarny.

Wiedeń. Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu wydziału miejskiego uchwalono po referacie burmistrza Weisskirchnera rezolucję wyrażającą zadowolenie z powodu podniesienia minimum egzystencji wolnego od podatku osobisto-dochodowego. Natomiast występuje rezolucja przeciw podwyższeniu podatku od dochodu 1800 do 10000 k. i wyraża nadzieję, że parlament usunie to postanowienie.

Obstrukcja w komisji budżetowej.

Wiedeń. W dalszym ciągu posiedzenia komisji budżetowej przemawiał wczoraj poseł Votruba od godziny 2^{1/2} popołudniu do godziny 8-ej wieczorem. Przedstawił on szczegółowo stosunki na poczcie i w zarządzie telefonów na Morawach. Kończąc przemówienie, uczynił pos. Votruba wniosek o przerwanie posiedzenia, który jednakże odrzucono 35 głosami przeciw jednemu. Zabrał głos poseł Tomaszik.

Wiedeń. W komisji budżetowej po posle Tomasziku przemawiał poseł Diamand, który omawiał obszernie sprawę emigracyjną, po czem poruszył kwestję przemysłu naftowego, szkody wynikającej z wydania tego przemysłu w ręce Prusakom i Amerykanom. Wnosi rezolucję, aby państwowe tereny zostały wyzyskane przez ministerstwo robót publicznych.

Przemawiali następnie posłowie Spincic i Kadlak. Godzina 11^{1/2} w nocy posiedzenie trwa dalej.

Zamach na Szeryfa paszę.

Telegramy.

Paryż. We środę przedpołudniem dokonano zamachu morderczego w mieszkaniu przywódcy radykalnego stronnictwa tureckiego, Szeryfa paszy, który był dawniej posłem tureckim w Sztokholmie, osiadł jednakże, po zmianie rządów, w Paryżu i wydawał tutaj czasopismo, w którym ostro atakował turecki „komitet jedności i postępu“. Przed rokiem rząd młodo-turecki skazał go zaocznie na karę śmierci.

Do mieszkania Szeryfa paszy zgłosił się wczoraj rano jakiś młody człowiek, który zażądał stanowczo widzenia się z Szeryfem. Gdy służący nie chciał go wpuścić do mieszkania, człowiek ów strzelił do służącego z rewolweru. Na odgłos strzału nadbiegł zięć Szeryfa, Salil, i wystrzałem z rewolweru zabił napastnika, którego identityczności dotychczas nie stwierdzono. Wszystko przemawia za tem, że zamach miał tło polityczne.

Paryż. Sprawca zamachu na Szeryfa paszę, jak się zdaje, należy do sfery zamożniejszej. Znalaziono

no przy nim 235 franków. Oprócz tego znaleziono przy nim Koran i list zaadresowany do Szeryfa paszy. Natomiast nie znaleziono przy sprawcy zamachu, niczego, co by mogło posłużyć do stwierdzenia jego identityczności.

Według opowiadania Szeryfa, sprawca zamachu zranił służącego Izmaela Haki'ego kilkoma strzałami z rewolweru. Podczas tej strzelaniny nadziedziczył Szeryfa Salil, do którego sprawca również strzelił, jednakże chybił. Gdy Salil pobiegł po rewolwer, wyszła żona Szeryfa i uderzyła sprawcę zamachu w twarz. Salil, powróciwszy z rewolwerem, zastrzelił sprawcę.

Z Sejmu pruskiego.

Telegramy.

Berlin. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu pruskiego postępowy poseł Wimmer poruszył sprawę artykułu Jagowa z okazji zasądzenia przez sąd pierwszej instancji poręcznika Forstnera.

Minister spraw wewnętrznych Dellwitz przyznał, że nie można tego pochwalić, jeżeli urzędnik ogłasza w dziennikach politycznych uwagi o postępowaniu sądowym, które nie jest jeszcze ukończone. Nie jest też pożądanym, aby się tak działo, minister nie może jednakże dać żądanych od niego wyjaśnień, czy uczynił Jagowowi z powodu jego postępowania wyrzuty.

Mowa posła Koriantego.

Berlin. (Biuro Wolffa). Poseł Korianty wskazał, że polityka przeciwpolską, która kosztowała już miliard marek, nie osiągnęła niczego, prócz rzeczy, które sprzeciwiają się ustawom i konstytucji. Rząd, któremu nie wystarcza wypędzenie polskich właścicieli ziemskich z domów i roli, zmierza obecnie do wewnętrznej kolonizacji, ale takiej, która osadzała jedynie niemieckich kolonistów.

Dalej krytykował mowca postępowanie policji wobec Polaków. Wyżsi urzędnicy policji nadużywają swego stanowiska do zupełnie urzędowego znoszenia się z Ostmarkenvereinem w celu szkolenia Polaków. Również na polu stosowania ustawy o stowarzyszeniach nie nastąpiła poprawa. Budżet ministerstwa oświaty przepełniony jest atakami na Polaków.

Wychowanie dzieci polskich w szkołach niemieckich jest niemoralnym. Nauczyciele wysmiewają się z przeszłości i zwyczajów ojców dzieci szkolnych. Również zarząd kolejowy uprawia walkę przeciw Polakom. Mowca przytacza wypadek, gdzie zarząd kolejowy zażądał od polskiego urzędnika, aby usunął polski napis z grobu swego ojca.

Obszernie mówił mowca o działalności Ostmarkenvereinu, który stoi w najściślejszych stosunkach do stronnictwa ruskiego, które na sztandarze swym wypisało hasło mordu politycznego. Ostmarkenverein popiera działalność stronnictwa ruskiego nie tylko moralnie, ale także pozostaje w najściślejszych, materialnych stosunkach z wydziałem wykonawczym tego stronnictwa. Ów wydział wykonawczy odbywał kilkakrotnie obrady w Berlinie. Co więc z tej strony przesiębranem jest przeciw Polakom, nosi piętno wszechniemieckiego szowinizmu. Dożyjemy jednakże czasów, iż i na tym punkcie zwycięży rozum. Polski naród przetrwał wiele nieszczęść, więc i obecne prześladowania go nie zgniotą. (Okłaski u Polaków).

Burzliwe sceny w Sejmie węgierskim.

(Telegram.)

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego przyszło do bardzo burzliwych scen. Referent komisji dyscyplinarnej podał do wiadomości uchwałę komisji, wykluczającą posłów Karolyego, Fernbacha i Juliusza Justha z 15 posiedzeń, zaś posła Zlinskyego z 45 posiedzeń.

Hr Andrassy atakował ostro prezydenta ministrów, zarzucając mu, że nie przeprowadził dostatecznego śledztwa w sprawie domu gry na wyspie Małgorzaty na Dunaju. Mowca przytoczył słowa angielskiego męża stanu Foxa, iż ustaw, które przysięły do skutku przy użyciu korupcji, nie powinno się słuchać.

Prezydent ministrów hr. Tisza w stanowczych słowach odpowiedział na przemówienie Andrassy'ego, poczem wezwał posłów, którzyby cokolwiek wiedzieli o korupcji posłów stronnictwa pracy w jakiegokolwiek sprawie, a specjalnie w kwestyi koncesji na dom gry, aby mu o tem donieśli. W danym razie śledztwo będzie natychmiast wdrożone.

Prezydent wezwał posłów wykluczonych, aby opuścili salę obrad. Posłowie nie usłuchali tego wezwania i wydalili się z sali dopiero po przerwaniu posiedzenia, kiedy po opuszczeniu sali przez członków większości, weszła na salę straż parlamentarna, której dowódca wezwał posłów wydalonych do opuszczenia posiedzenia.

Po podjęciu obrad przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą prasową. Przy końcu posiedzenia poseł Apponyi wyraził obawę, że prezydent ministrów w rokowaniach, prowadzonych obecnie z Rumunami, narazi na szwank interesa narodowe Węgrów.

Straszna katastrofa w Japonii.

(Telegram.)

Londyn. Biuro Reutera donosi z Nagasaki:

Według depechy iskrowej nadeszłej z pewnego okrętu, miasto Kagoszima pokryte jest popiołem na wysokość 15 stóp. Sześćset domów zawałilo się. Wyspa Sakurasima zniszczona zupełnie. Okrywają ją gęste chmury dymu, przez które wydobywają się ciągle płomienie.

Kapitan krążownika „Tone“ donosi telegramem bez drutu, że w Kagoszima ani jeden mieszkaniec nie wyratował się. Pewien okręt, który po pierwszym wybuchu wulkanu przyjął na pokład 307 osób, podobno podczas drugiego wybuchu zatonął.

Tokio. Z powodu wybuchu wulkanu na wyspie Sakurasima ludność opuściła miasto Kagoszima. Wulkan nie był czynny od 130 lat. Nad miastem Nagasaki unoszą się chmury popiołu.

Tokio. Z powodu wybuchu wulkanu na wyspie Sakurasima zginęło 10.000 osób.

Groźne strajki w Afryce.

Kapstadt. (Wat.) W Transvaalu, Oranje i Natalu ogłoszono stan oblężenia. Górniczy wstrzymali wczoraj po południu pracę. W okręgu kopalnianym Randfontain zebranie górników oświadczyło się, większością dwóch trzecich głosów przeciw strajkowi.

Johannesburg. Zamachy dynamitowe na kolejach powtarzają się.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Koncesya na linie kolejową.

Wiedeń. Ministerstwo kolei przedłużyło na jeden rok pozwolenie udzielone inżynierowi Hugonowi Rzepie w Wiedniu na roboty przedstępne w związku z projektowaniem wybudowaniem kolei normalno-torowej ze stacji Borysław do Schodnicy i ze Schodnicy do stacji Jawora.

Ciągnięcie loteryi klasowej.

Wiedeń. Przy wczorajszym ciągnięciu trzeciej klasy loteryi klasowej padła wygrana 30.000 koron na los L. 57.940.

Burzliwe sceny w Sejmie chorwackim.

Zagrzeb. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu chorwackiego przyszło do bardzo burzliwych scen podczas przemówienia piosła opozycyjnego Herwoja. Prezydent widział się zmuszonym przerwać posiedzenie.

Bezrobotocie drukarskie w Warszawie.

Warszawa. (Wat.) Dzisiaj rozpoczyna się tu strajk zecerów. Dzienniki prawdopodobnie jutro nie wyjdą.

Rząd rosyjski przeciw Rusinom.

Kijów. (Wat.) Do lokalu klubu ruskiego „Rodzina“ wtargnęła wczoraj policja. Policjanci rozdzielali ze ścian flagi ruskie o barwach niebiesko-żółtych, które skonfiskowała. Sprawę oddano władzom administracyjnym.

O zniesienie ustawy o Jezuitach.

Karlsruhe. Minister Dusch oświadczył w Sejmie, że rząd nie może się zgodzić na całkowite zniesienie ustawy o Jezuitach, ale nie zajmuje odmownego stanowiska wobec żądania złagodzenia tej ustawy.

Strajk kolejowy w Portugalii.

Lizbona. Personal portugalskich Towarzystw kolejowych ogłosił wczoraj rano strejk. Ruch ustał zupełnie.

Madryt. Generalna dyrekcya linii kolejowej Madryt - Caceres otrzymała polecenie nie wysyłania pociągu pospiesznego do Lizbony wobec strajku kolejowego w Portugalii.

Zima.

Godzina 8 rano — termometr wskazuje 16 stopni Celsiusa. Taka temperatura jest w zacisznej ulicy, na plantach zaś panuje zimno silniejsze i wzmagają się w miarę, jak opuszczamy dzielnice, szczególnie zabudowane i wchodzimy na przedmieścia z ogrodami i wolnymi placami. Wreszcie za miastem, w szczyrem polu, mroz w połączeniu z wiatrem staje się dla nas groźnym.

Piersi, nozdrza i grzywy końskie pokryte są szronem, który powstaje z pary, dobywającej się z nozdrzy zwierząt dwoma gęstymi prądami. Dachy krytych dorożek pokryte są równie grubą warstwą szronu. Wagony pociągów kolejowych, zwłaszcza osobowe, są otulone białymi puchami. Im cieplej w wagonie, tem obficie tworzą się na zewnątrz puchy szronu. W pomieszkaniach możemy podziwiać fantastyczne rysunki i płaskorzeźby na szybach. Drzewa na plantach pokryła obfita sędzielina, podobnie jak druty telegraficzne. Ze sklepów, a zwłaszcza z gospod i szynków, za każdym otwarciem drzwi buchają ogromne kłęby pary, zdala widzialne.

Barankowe i włóczkowe czapki, kominiarki, klapy na uszy, pilśniowe kamaszki mają zapewniiony zbyt. Badanie nosa, ażeby nie uległ odmrożeniu, przeprowadzają więcej przezorni przechodnie co sto kroków. Jak dotąd, stacya ratunkowa nie donosi o groźniejszych odmrożeniach. Krupnik litewski cieszy się ogromną popularnością nawet pośród ludzi, nie używających zresztą alkoholu.

Obniżenie się temperatury i to bardzo silne nastąpiło w całej prawie Europie. I tak biuletyny meteorologiczne z dnia przedwczorajszego wykazują następujące temperatury w rozmaitych najważniejszych miastach: Wiedeń — 11°5 stopni, Petersburg — 19°8, Warszawa — 12°3, Moskwa — 19°4, Paryż — 5°2, Berlin — 6°6, Monachium — 11°7, Praga — 6°9, Budapesz — 9°4, Sarajewo — 7°4, Tryest — 4°8, Florencyja + 0°9, Rzym + 4°7, Neapol + 7°2, Palermo + 12°5 stopni.

Fala zimna nieustannie płynie z północy, a równocześnie promieniowanie ciepła nocną porą jest coraz silniejsze, a to wiedzie do coraz silniejszych mrozów. Mimo to centralna stacya meteorologiczna przepowiada, że nie jest wykluczone ocieplenie się powietrza.

Z nad Wisły. Mimo silnego mrozu, Wisła dotąd pod Krakowem nie stanęła. Kry płyną z każdym dniem większe; brak wszakże ostrego wiatru wschodniego, któryby je w biegu powstrzymywał i przyczynił się do utworzenia jednolitej masy lodowej. Dzisiaj nad korytem Wisły unoszą się wielkie opary; wszędzie naokoło piękny biały krajobraz śnieżny od mogiły Kościuszki ku Tatrom. Na Groblach robotnicy pracują dalej około ziemnego wykopu pod kolektor.

Burze i mrozy.

Tryest. Panuje tu bardzo silny bora przy opadzie śniegu. Wiatr wieje z szybkością 85 kilometrów na godzinę. Morze jest wzburzone, ruch okrętowy na wybrzeżu jest wstrzymany. W Dalmacji pada deszcz.

Nowy Jork. (WAT.) Panują tu nadzwyczaj silne mrozy, które dochodzą do 28 stopni Cels. poniżej zera. Na ulicach zginęło 18 osób z powodu mrozu.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronkach dziennika.

Królewska korona polska. Jak się dowiadujemy, przywieziona tutaj królewska korona polska, dotąd nie jest wystawiona. Zamknięta jest w schowku skarbcza katedralnego i dopiero w najbliższych dniach będzie przeniesiona do szafy i złożona na postumencie. Miejsce dla korony wybrano w szafie, mieszczącej pamiątki narodowe: płaszcz koronacyjny Stanisława Augusta, szablę ks. Józefa Poniatowskiego, włócznię św. Maurycego, miecz Zygmunta Augusta i inne. Równocześnie z koroną przywieziono także rycerski szyszak, w którym korona była złożona. Szyszak jest mocno rdzą przeżarty; z zapinki pozostały drobne kawałeczki, nakrycie głowy cokolwiek lepiej zachowane. Także szyszak będzie złożony w skarbcu obok korony. Prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu korona będzie przedłożona szerszemu kołu znawców. Konserwator Dr. Stanisław Tomkowicz poczynił dokładne rysunki i pomiary korony i szyszaka.

Na ogrzewalnię w śródmieściu. Pan wiceprezydent Namiestnictwa, delegat Dr. Adam Fedorowicz, przesłał na nasze ręce kwotę 100 koron na urządzenie ogrzewalni dla ubogiej ludności w śródmieściu. Piękny ten dar, umożliwiający stworzenie koniecznego przy obecnych silnych mrozach urządzenia, winien znaleźć naśladownictwo.

Kwota powyższa złożona jest w administracyi „Nowej Reformy“.

Ze sądu. Lutowe roki przysięgłych w Krakowie rozpoczną się d. 3 lutego rozprawą o zbrodnie zabójstwa przeciw Michalskiemu. Dotąd wyznaczono już rozprawy na dzień 2 marca b. r. Z ważniejszych wymienić należy rozprawę o obrazę czci, wytoczoną przez posła hr. Lasockiego przeciw p. Biedronowi. Na samym końcu odbędzie się rozprawa przeciw mordercom ś. p. Ferdynanda Świszczowskiego.

W miesiącu lutym rozpocznie się seryja rozpraw o szpiegostwo. Przed trybunałem kolejno stawać będą:

Wacław Rowiński, Stanisław Kasprzyk, Zygmunt Mitkowski, Antoni Rudziewicz, Wacław Krsek, Stanisław Idzikowski i Józef Morawetz. Pozostają oni w areszcie śledczym.

Ogłoszenie wyroku w procesie hr. Ronikiera. Z Warszawy donoszą:

W poniedziałek o godzinie 5 po południu nastąpiło odczytanie wyroku w procesie hr. Ronikiera. Po wprowadzeniu pod konwojem oskarżonego hr. Bogdana Ronikiera, przewodniczący sądu p. Bazylewski, odczytał wyrok, którego treść znana już jest z wczorajszych telegramów.

Wyrok, skazujący Bogdana hr. Ronikiera na 11 lat katorgi i osiedlenie, przedstawiony będzie do zatwierdzenia cesarskiego, ze względu na sprawy związane z wyrokiem pozbawienia skazanego szlachectwa i tytułu hrabiowskiego.

Skazany hr. Ronikier, usłyszawszy wyrok, wyciągnął rękę w kierunku stołu sądowego i wykrzyknął silnym głosem:

— A jednak jestem niewinny! — poczem padł bezzwładny na ławę.

Zawadzki przyjął wyrok z rezygnacyą.

Po ogłoszeniu wyroku Zawadzki, który dotąd odpowiadał z wolnej stopy, został uwięziony.

Adwokat Aronson oświadczył, że hr. Ronikier wniesie skargę kasacyjną.

Pisma warszawskie wydały nadzwyczajne dodatki z tekstem wyroku.

Parsifal w Wiedniu. Z Wiednia telefonują: W operze nadwornej grano wczoraj po raz pierwszy „Parsifala“, Ryszarda Wagnera. Przedstawienie rozpoczęło się o godzinie 4-tej po południu. Przybyło kilku członków dworu. Publiczność przybyła w strojach odświętnych. Wyróżnili się Schmedes, jako Parsifal i pani Mildenburg, jako Kundry. Wystawa była bardzo staranna.

Ze sprawozdań w dziennikach wynika, że przyjęcie „Parsifala“ przez publiczność było chłodne. Muzyka nie dorównuje muzyce innych dzieł Wagnera. Długi pierwszy akt i długa pauza zmęczyły publiczność, która po pierwszym akcie wyszła z teatru i wróciła na dalszy ciąg dopiero o 9. wieczorem. Charakterystycznym jest, że na trzecie przedstawienie Parsifala teatr nie jest wysprzedany.

Zmarli. Ś. p. Adam Majer, uczestnik powstania z r. 1863/4, żołnierz z pod dowództwa Trauguta, członek Przymiotka, przeżywszy lat 74, opatrzoną św. Sakramentami zmarł 13. stycznia w Krakowie.

W dniu 10. stycznia umarła w Krakowie Elżbieta z Różyckich Zorewiczowa, przeżywszy lat 60. Zmarła była wdową po ś. p. Julianie Zorewiczu, uczestniku powstania w r. 1863., a córką ś. p. Michała Różyckiego, kapitana wojsk polskich z roku 1831.

Krytyczna sytuacja w parlamencie.

Wiedeń. Sytuacja w parlamencie przedstawia się nadzwyczaj krytycznie, z powodu dążności do obalenia kompromisu. W kołach parlamentarnych opowiadają, że burmistrz Weiskirchner zgłosił się na posłuchanie do cesarza, aby uprosić go, by skłonił Izbę panów do odstąpienia od żądania podwyższenia podatków od dochodów do 10.000 koron.

Przed dzisiejszym posiedzeniem parlamentu odbyły się długie narady partyjne, a następnie wspólna konferencya chrześcijańsko-socyalnych, Związku niemiecko narodowego i Koła polskiego. Chrześcijański domagali się odwołania dzisiejszego posiedzenia Izby. W związku niemiecko-narodowym i w Kole polskim, które to kluby tylko pod przymusem sytuacji zgodziły się na kompromis, oświadczają, że chętnie poprą akcyę, zmierzającą do zamiany kompromisu, gdyby ona była możliwa bez narazenia parlamentu, i pragmatyki urzędniczej.

Po otwarciu posiedzenia Izby posłów okazało się, że nie ma większości na rzecz przyjęcia kompromisu, z powodu czego wcale nawet nie przedłożono referatu o przyjętym kompromisie i posiedzenie Izby po kilku minutach przerwano.

Prawdopodobnie dzisiaj posiedzenia Izby, nie będzie.

O godzinie 12 zebrał się na konferencyę przywódcy wszystkich stronnictw. Chodzi o to, aby uzyskać przynajmniej uwolnienie dochodów do 4.800 koron od podwyższenia podatków. Na razie jednak członkowie Izby panów obecni w parlamencie oświadczają, że Izba panów od tego zasadniczego żądania nie odstąpi.

Jeżeli więc ponowny kompromis okaże się niemożliwym, sytuacja stanie się znowu bardzo krytyczną, nie tylko dla parlamentu, ale i dla pragmatyki służbowej. Powszechnie bowiem zapewniają, że rząd odstąpił od zamiarów wprowadzenia planu finansowego w drodze § 14-tego wobec konfliktu między obu Izbami.

W komisji budżetowej przemawiał poseł Proszek do godz. 11 przed południem, poczem posiedzenie komisji ze względu na posiedzenie Izby posłów przerwano.

Co to jest „bierny opór“

Lokaut drukarzy i »bezlitosne wyrzucenie na bruk kilkuset ludzi« stanowią stały temat »Naprzodu«, który z perfidyą i jak zawsze fałszywie, informuje opinię publiczną. Przypominamy pokrótce, jaki przebieg miała walka o cennik.

Pomimo, iż ugodą kończyła się dopiero 31 grudnia b. r., pomimo, że przed dwoma laty drukarze austriacy wyprosili osobny dodatek drożyzniany, który im pryncypałowie zupełnie dobrowolnie przyznali, w zamian za co obiecali na piśmie »wydatnie i piśnio pracować« do końca r. 1913, już w listopadzie r. b. rozpoczęli w drukarniach wiedeńskich akty gwałtu tj. sabotażu i biernego oporu. Rozsypywano więc »nieumyślnie« formy gazet idących już do druku, rozkręcano podstępnie śruby u maszyn, rozpoczęto wreszcie u wszystkich kierowników Związku pryncypałów t. zw. bierny opór.

Cóż to jest ów osławiony »bierny opór«? Opowiemy pokrótce:

Otóż uczciwy robotnik w razie niezgody z pracodawcą odmawia mu swej pracy i odchodzi. To jest uczciwie i prosto, bo za swą pracę żąda tyle, ile sądzi, że ona jest warta, a cenę jej sam ma prawo oznaczyć. Wykształcony w nowej szkole partyjnej robotnik robi inaczej. On o ile płatny jest stale (tygodniowo), a nie robi na akord, bierze pieniądze dalej, ale »niszczy kapitał« tj. nie robi nic lub możliwie najmniej pracuje. »Udaje« że pracuje, lecz roboty nie znać. A więc maszynista drukuje zamiast 5.000 egz. tylko 500 dziennie, udając, że mu się wciąż coś psuje. Zecer maszynowy składa dla redakcyi, której na każdej minucie spóźnienia zależy, 15 wierszy zamiast 100, które normalnie według zapłaty w tym czasie zrobić jest zobowiązany. Inny szuka po całej drukarni jakiejś litery, którą przedtem schował, a bez której dalej składać nie może.

W ten sposób cała drukarnia się krząta z udanym pośpiechem, ale wszystkie roboty się opóźniają, klienci się niecierpliwią i żyzymają, normalna produkcja ustaje, a cały mechanizm pracy zepsuty.

Ale w sobotę robotnik bierze spokojnie za nie-sumienną i nieuczciwą pracę od pryncypała tę samą zapłatę, co pilny i dobry pracownik, który gorliwie cały tydzień spełniał swe obowiązki.

Ten to sławny »bierny opór« w drukarniach wiedeńskich, za który przeszło 1000 robotników straciło miejsce, był powodem »lokautu« robotników w d. 20 grudnia z. r.

Na postępowanie tak nieuczciwe, tak pozbawione wszelkiej etyki, nie było innej rady, jak solidarne wypowiedzenie wszystkim robotnikom drukarskim, którzy pozwolili swym kierownikom na ten system walki, zohydzający ich wobec całego uczciwie myślącego społeczeństwa.

»Naprzód« ciągle mówi o »lokautcie«. Ileż ten lokaut wynosił? Jeden tydzień. Wszakże w drukarniach tych, które nie wypowiedziały robotnikom (Drukarnia Uniwersytecka w Krakowie) sami robotnicy z nakazu partyi wypowiedzieli pracę o tydzień później i odeszli już 27-go grudnia. Tak się stało w całej Austrii na rozkaz »partyi«. A więc o cóż chodzi? Przez tydzień od 20—27 byli drukarze wskutek »biernego oporu«, nakazanego przez swoich przywódców, zlokautowani. Potem sami porzucili pracę i jeśli dziś skarżą się na »wyrzucenie na bruk«, to wyrzuciła ich partya, dla celów »wyższych«, ale nie ich pryncypałowie.

Niechże więc mają żal do »partyi«, która ich pędzi jak stado baranów na głód i nędzę i uniemożliwia zgodę, wysuwając, zamiast ugody o płace, swoje cele polityczne na plan pierwszy, aby znów po karkach robotniczych sięgać po nowe laury polityczne.

Bezrobocie drukarzy.

Miota się i rzuca w paroksyzmach gniewu, co prawda, bezsilnego — krakowski organ socjalnej demokracji z powodu wyświetlenia przez nas istoty sporu drukarskiego i stanowiska partyjnego, na jakie socjalna demokracja zapędza, w swoim wyjątkowo interesie politycznym, wszystkich zorganizowanych zecerów. Wyzwiska i kalumnie »Naprzodu« nie są żadną dla nikogo nowością, nawet chorobliwym byłoby zjawiskiem, gdyby organ socjalistów odstąpił od swej kalumniatorskiej tradycyi.

»Naprzód« jest w tych swoich rzutach paroksyzmowych tak zabawny, że nikogo nie jest w stanie zirytować, a niejednego rozweseli. Np. wymyśla na redaktorów, którzy składają swoje własne artykuły na maszynach zecerskich. Jest to taka straszna zbrodnia, że żaden z redaktorów »Naprzodu« nie dałby za nią rozgrzeszenia, gdyby ktoś na tyle był niebacznym i naiwnym, aby tutaj go szukał. Wedle tej maksymy, będzie także lamistrajkiem i zdrajcą proletaryatu, gorszym od Judasza, kto np.: podczas strajku krawców przyszyje sobie guzik do surduta.

Bajecznie zabawny też jest »Naprzód«, gdy przechwala się w każdym niemal numerze, że krakowska socjalistyczna drukarnia, w której tłoczy się ten organ, bez wahania, wiedzona poczuciem wielkiego ukochania robotników, natychmiast podpisała cennik drukarski, a raczej przyjęła te warunki nowej ugody, które podyktowała organizacya zecerska, recte partya socjalistyczna, właścicielka drukarni »Naprzodu« w Krakowie. Jak gdyby mogło być inaczej! Przecież nie po to panowie socjaliści układali nowy cennik, aby ich własne drukarnie go nie przyjęły. Właśnie w tym celu i tak ten cennik zredagowano, aby go, oprócz socjalistycznych, żadne inne drukarnie przyjąć nie mogły, bez narażenia na zatrąę własnych interesów, dyamentalnie sprzecznych z interesami socjalnej demokracji. Robią też drukarnie socjalistyczne na tem »zlokautowaniu innych »burżoazyjnych« drukarni doskonale interesu materialne — do czasu, gdy dla tych ostatnich wytworzy się nowa sytuacya. Więc jeżeli już o czem, to o ofiarności i hojności drukarni socjalistycznych dla składaczków w tym sezonie strajkowym — mowy być nie może.

Kłamstwa »Naprzodu«. Rubrykę powyższą musimy ograniczać, sumiennie wypełniona bowiem musiałaby zająć cały nasz numer skromny, strajkowy. Nawet na inseraty nie byłoby miejsca. Prostujemy więc tylko małą cząstkę. Byłoby to zresztą za wiele ustępstwa i zaszczytu dla »organu partyi«.

»Naprzód« donosi, że tyle a tyle tysięcy drukarzy już pracuje w drukarniach, które podpisały nowy cennik. Jak się dowiadujemy, z wykazanej liczby 3.000 pracuje 1.000 w Drukarni Państwowej, która nie podpisała cennika, a podpisze po ugodzie ogólnej cennik powszechny. 600 pracuje w drukarniach socjalistycznych i im bliższych, 500 pracuje przy gazetach wiedeńskich, które mają cennik osobny dla siebie, kończący się w roku przyszłym.

Pozostaje więc około 900 towarzyszy na drukarnie, które zniewolone stosunkami, w jedynych krajach austriackich nienależących do organizacyi pryncypałów, i przez to nieprzygotowanych cennik podpisały. Jest to okrągło 6 procent ogółu robotników!

Sprawa strajkowa stoi bardzo źle, a fundusze są na wyczerpaniu. Partya czyni rozpaczliwe wysiłki, by choć w Galicyi Wschodniej oderwać kilka drukarni i ofiaruje daleko idące ustępstwa. Ale »Naprzód« świadomie ludzi i ludzi będzie do ostatniej chwili biedaków, którzy mu zaufali i dla celów zupełnie im obcych postawili na szali swoją i swych rodzin egzystencyę.

Gwałty strajkowe. Otwarta namowa »Naprzodu« do gwałtów na pracujących w drukarniach akademikach, przeciw czemu głośno zaprotestowaliśmy, w naszym artykule »Terroryzm socjalizmu« znalazła natychmiast wdzięcznych słuchaczy. Wczoraj rano na akademika p. W. słuchacza praw, napadł Józef Erdman, zecer z drukarni »Głosu Narodu« odbywający wartę (zwykła kontrola« według »Naprzodu!«) i bezbronny pobił dotkliwie. Sprawa została aresztowany i osadzony w aresztach.

Zaszczytu indywiduum to drukarzom krakowskim nie przyniesie. Cóż się stało? Wszakże przed kilku dniami pisał dopiero »Naprzód«, że »drukarze krakowscy zwyciężą, albowiem są silni i spokojni«. Widocznie więc jakos z tem zwycięstwem niełego, kiedy rozpoczęto bójki i napady.

Opinia publiczna wie teraz jasno, kto jest właściwym sprawcą gwałtów i napaści na spokojnych ludzi po ulicach, a prokuratora powinnaby »karać rękę, nie ślepy niecz«.

Jak się dowiadujemy, aresztowany stara się o miejsce metrapaży w »Naprzodzie«, gdzie wszechmocny dyrektor drukarni »wyrzucił na bruk«, długoletniego i zasłużonego lamacza. Trudno, za stary. Drukarnia partyjna musi nieść zyski i niemoże, jak zakłady prywatne trzymać osiwiłych w pracy pracowników. Pan Erdman zresztą dobrze robi. W drukarni »Ludowej« będzie męczennikiem za sprawę wolności, a w żadnej drukarni galicyjskiej miejsca dla niego już niema.

»Katolik«. Organ socjalistyczny, dbały jak zawsze o bezstronne informowanie swych czytelników i otwierający życzliwie, jak wiemy, lamy pisma nawet swoim przeciwnikom, postanowił uzupełnić redakcyę korespondentem stronnictwa katolickiego. Korespondent ukryty pod skromnym pseudonimem »Katolik«, zamieścił szlachetną denuncyacyę (ale zupełnie krótką!) przeciw jednej z drukarni krakowskich, że pracowała w niedzielę, wzywając sfery katolickie, by porzuciły bezbożnego pryncypała-poganina (a przeniosły się do drukarni »Naprzodu« — zaopatrzona w najnowsze czcionki, maszyny etc. etc.)

W związku z reorganizacyą redakcyi w kierunku katolickim i narodowym kierownictwo partyi postanowiło odcią nieodbywać zgromadzeń w niedzielę rano, zwoływanych o tej porze, z pogwałceniem nabożeństw, które o tym czasie odbywają się w całej Polsce. Postanowiono dalej każdy pochód po

zgrupowaniu zakończyć nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów. Zamówiono dalej wielką tablicę z napisem: »Za wiarę i ojczyznę«, która będzie niesiona na czele pochodu. Nieść ją ma podobno nowy członek redakcyi »Katolik«.

Na tę ważną ewolucyę partyi zwracamy baczną uwagę naszych mężów stanu i polityków.

Z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej.

Na wtorkowym posiedzeniu krakowskiej Izby handlowej, po jej ukonstytuowaniu się w nowym składzie, zabrał głos prezydent Federowicz i przedstawił sprawozdanie z działalności Izby w ostatnim miesiącu. Prezydium proponowało na posady sędziów obywatelskich: dla sądu krajowego w Krakowie pp.: dra Wład. Niecia, Kaz. Hrobonego, A. Kirchmayera, dra L. K. Łapińskiego i Hugona Rippera, z działu zaś niesamoistnych kupców postawiło terno, złożone z pp. Ignacego Ehrenpreisa, St. Fromowicza i Jana Kopfa; dla sądu obwodowego w Rzeszowie pp.: Wład. Pieczatkowskiego, Maryana Zacharskiego i Ant. Żulińskiego.

Następnie przedstawił prezydent, że memoriał o niedomaganiach pocztowych w Krakowie przedłożony został ministerstwu handlu. Memoriał wywołał cały szereg prac przygotowawczych oraz studyów, w których przeprowadzeniu biuro Izby bierze żywy udział. Dawny materiał, co do żądań w tej sprawie przedłożony będzie Izbie na najbliższym posiedzeniu.

Dalsze sprawozdanie prez. Federowicza dotyczyło referatu o położeniu gospodarczem kraju, który wypracowały wspólnie Izby handlowe w Krakowie, Lwowie i Brodach. Memoriał przedłożony będzie rządowi.

O pomnożeniu sędziów obywatelskich.

Rada Mendelsburg zgłosił wniosek o podjęcie starań w sprawie powiększenia liczby sędziów fachowych przy sądzie cywilnym w Krakowie. Po przemowie pp. Rosenberga i Epsteina wniosek uchwalono.

Sprawozdanie z Rady kolejowej.

Radca Uderski, jako członek państwowej Rady kolejowej, przedstawił sprawozdanie z ostatniej sesji tej Rady; omówił akcyę w sprawie przebudowy stacyi w Trzebini i wskazał na sprawę nazwy stacyi Żywca, co do której przeprowadzono na Radzie kolejowej wniosek żądający, aby ministerstwo przywróciło nazwę »Saybusch«. W Radzie państwa pojawiła się w tej sprawie interpelacya, zwracająca się słusznie przeciw Radzie kolejowej, która nie posiada kompetencyi do stawiania podobnych żądań. Spodziewać się też należy, że ministerstwo kolejowe nie posunie się do zmiany nazwy stacyi Żywiec.

Inż. delegat radca Wachtel przedstawił inne sprawy z sesji Rady kolejowej.

Radca Mendelsburg zapytywał o poprawę komunikacyi z Zakopanem w miesiącach zimowych.

Radca Ader interpelował w sprawie zakupienia przez kraj większej liczby wozów zamkniętych i otwartych.

Po wyjaśnieniach referenta, sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Port w Krakowie.

Szef biura kolejowego p. Bund przedstawił opinię Izby w sprawie portu w Krakowie dla ministerstwa handlu. Referent wypracował opinię na podstawie statystyki kolejowej pięciu dworców na przestrzeni Wielkiego Krakowa (dworzec główny, Grzegórzki, Płaszów, Bonarka i Podgórze-Wisła). Stwierdził dalej, że port krakowski powinien być przemysłowym, lokalnym dla potrzeb miasta, przeładowniczym (dla ruchu z państwem rosyjskiem via Kocmyrzów i Granica), transitowym (kanalem z Zalesia do Wiednia), zimowym, wreszcie port ten stanowić ma zbiornik dla łodzi i holowników i warsztat dla budowy łodzi. W wypracowaniu opinii przyjęto zasadę, że cały kanał będzie gotowy za lat 15, a zatem oparto obliczenia na przyroście przeszło 100 procent. Jeżeli więc obecny ruch kolejowy przypadnie kanałom, same koleje nic na tem nie ucierpią.

Wnioski.

Po przyjęciu referatu do wiadomości p. Blumefeld domagał się interwencyi Izby przeciw podwyższeniu frachtowym, stosowanym od 1 bm. od węgla i cementu. Uchwalono telegraficznie odnieść się w tej sprawie do ministerstwa kolejowego.

Po interpelacyi p. Rosenzweiga w sprawie dowolnego stosowania ustawy o należytościach skarbowych przy korespondencyi handlowej — posiedzenie zamknięto.

Odkrycie nieznanego dzieła Stwosza.

Krakowskie Towarzystwo im. Wita Stwosza otrzymało wiadomość o odkryciu dwóch, nieznanych dotąd dzieł wielkiego artysty, oraz dokumentów, odnoszących się do ołtarza Stwosza w Schwaz. Odkrycia dokonał ks. Franciszek Heege, jezuita, niemiecki historyk sztuki, wytrawny znawca twórczości polskiego rzeźbiarza. Ks. Heege znalazł przedewszystkiem jeden z reliefów, pochodzących z ołtarza w Schwaz i napisał o nim wyczerpującą rozprawę. Światło na dzieje tego rzekomo w zupełności zaginionego ołtarza rzuca kontrakt miasta Schwaz z mistrzem Ulrykiem Kaislem z r. 1500, w którym miasto, wskazując na ołtarz stwoszowski, żąda, aby Kaisal także dzieło wykonał. Drugą zdobyczą ks. Heegego jest nieznaną krucyfiks Stwosza. Przypomina on tak Ukrzyżowanie w kościele św. Sebalda w Norymberdze, jak też krucyfiks z tęczą krakowskiego Maryackiego ołtarza.

Ks. Heege, jak zaznaczyliśmy powyżej, przesłał o odkryciach swych obszerny referat krakowskiemu Tow. im. Stwosza, prosząc wzaajem o fotografie krakowskich krucyfiksów Stwosza i bliższe o nich informacje. Stwoszowi, którym się obecnie specjalnie zajmuje, poświęcił cały zeszyt »Christliche Kunstblätter« (rocznik 54, zeszyt 6).

KRONIKA

Kraków, 15 stycznia.

Reduta prasy. Komitet dziennikarzy krakowskich rozpoczął już gorliwe starania, aby reduta prasy, mająca się odbyć na rzecz wdów i sierot po członkach Twa dziennikarzy polskich, w myśl tradycji, zdobyła jedno z najświetniejszych miejsc w karnawale krakowskim. — Reduta odbędzie się w sobotę 7 lutego w salach Starego Teatru. Przed tygodniem wyłonił się wprawdzie projekt urządzenia zabawy w teatrze miejskim, po bliższym zbadaniu projektu okazało się jednak, że czas jest zbyt krótki, aby potrzebne adaptacje i przygotowania w teatrze na ternin mogły być wykonane. Wobec tego szósta reduta, jak i pięć poprzednich, odbędzie się we wspaniałych salach Starego Teatru, co będzie pożądanem szczególnie dla amatorów tańca, który w teatrze miejskim znalazłby się na ostatnim planie.

Prace przygotowawcze, które kieruje redaktor Aleksander Karcz, znajdują się w pełnym toku. Sekretarze komitetu zajęci są zestawieniem listy osób, które mają być zaproszone na redutę.

Występ recytatorski. W Krakowie bawi, po występach w Filharmonii warszawskiej, p. Elżbieta Zaleska, recytatorka i deklamatorka, znana z estrady warszawskiej uczennica p. Michała Tarasiewicza. Syndykowi Dziennikarzy krakowskich powiodło się pozyskać p. Zaleską na jeden występ recytatorski, który odbędzie się na niedzielnej »Czarnej Kawie« d. 17 bm.

Z Akademii umiejętności w Krakowie. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek d. 19 stycznia o godz. 5 wieczorem.

Z teatru miejskiego. W sobotę dnia 17 b. m. wystawia teatr doskonałą amerykańską »lekką komedję« R. Johnson-Young'a »Mąż z loteryi« graną obecnie w Warszawie z ogromnym powodzeniem. Kapitałny a wolny od wszelkiej drastyczności pomysły, doskonałe typy i porywająca niezrównana werwa tej sztuki, jedyną jej na wszystkich scenach powodzenie i wyróżniają korzystnie z pośród innych krótkich.

W niedzielę d. 18go odegrana będzie druga premiera. Mianowicie z okazji rocznicy powstania styczniowego, wystawia teatr miejski obraz historyczny Fr. Donnika »W górę serca«; sztuka ta powtórzona będzie we środę, jako w dzień rocznicy. Utwór ten jest wyrazem uczuć szczerze patriotycznych, ujętych w ładny obraz doświadczoną ręką utalentowanego pisarza, a dobrego naszego znajomego z wielu już sztuk, granych na naszej scenie.

Pogrzeb s. p. Heleny Kaplińskiej. Onegdaj na cmentarzu krakowskim z kaplicy cmentarnej odbył się pogrzeb s. p. Heleny Kaplińskiej, znanej w kręgach krakowskich właścicielki i przełożonej liceum żeńskiego. Nad grobem przemawiali ks. Rymelka, prof. Turowski imieniem liceum, b. uczennica tego zakładu p. Pętkowska i obecna uczennica p. Kowalska.

Wczoraj rano w kościele Kapucynów odprawił nabożeństwo żałobne za spójność duszy s. p. Kaplińskiej ks. Piechnik, katecheta zakładu. Na nabożeństwie było obecne grono nauczycielskie liceum wraz z uczennicami i p. Żeleszkiewiczowa, dawna właścicielka pensji, po której objęła kierownictwo s. p. Kaplińska.

Nabożeństwo akademickie. W niedzielę dn. 18 bm. odbędzie się nabożeństwo akademickie o

zwykłym czasie (g. 9:10). Konferencję p. t.: Dowody nieśmiertelności duszy« wypowie ks. dr. prof. Rospod. Kościół ograny.

W Krak. kole filologicznem odbędzie się dn. 17 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Seminarjum filologicznego (ul. św. Anny 1. 12) walne zebranie członków. Na porządku dziennym odczyt doc. Uniw. dra J. Sajdaka p. t.: »Biblioteki rękopisów greckich na Wschodzie«, oraz wybór nowego zarządu.

Walne Zgromadzenie Kraj. Związku lekarzy odbędzie się w niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie 5 popołudniu w Domu lekarskim (ul. Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym sprawozdania, wybór Zarządu na rok 1914, sprawa zmiany stosunku do Związku państwowego organizacji lekarskich i t. d.

Dochód z koncertu na rzecz Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego wynosił 438 kor. 66 hal. Komitet Macierzy Śląskiej poczuwa się do obowiązku złożenia podziękowania za urządzenie koncertu Tow. Muzycznemu, a przedewszystkiem dyr. Nowowiejskiemu, prof. Majewskiemu, oraz całemu zespołowi muzycznemu za wszelkie w tym kierunku poczynione starania i zabiegi, jak też za artystyczne wykonanie programu. Również czuje się komitet zobowiązany do złożenia podziękowania p. Anczycowi za bezpłatne wykonanie afiszów i programów na koncert, oraz wszystkim, którzy z okazji koncertu złożyli hojne naddatki, wreszcie publiczności krakowskiej, która i tym razem nie odmówiła swego udziału, aby obecnością swą przyczynić się do powiększenia dochodów na rzecz tak drogiej nam instytucji. Za komitet: Browiczowa, Henrykowa Szarska.

Ze Stowarzyszenia nauczycielek komunikują nam, że w dniu 16 bm. o godz. 5 pop. odbędzie się w Czytelni stowarzyszenia (Karmelińska 32) ostatnie posiedzenie komitetu, urządzającego loteryę fantową gospodarczą na cele instytucji. Przewodniczyć będzie p. prezydentowa Leowa. Na posiedzeniu nastąpi rozdanie fantów.

Afera szpiegowska. Aresztowani w Krakowie w grudniu ubiegłego roku pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Rosji Kostya Werbowski i Bączkowski, odesłani zostali wczoraj wieczornym pociągiem pod silną eskortą policyjną do sądu krajowego karnego we Lwowie. Tam też odbędzie się przeciwko nim rozprawa, gdyż jak śledztwo wykazało, działali oni wspólnie z Zofią Kaszczenko, która była na usługach ochrony i sztabu generalnego w Kijowie. Kaszczenkę aresztowano we Lwowie, gdzie przebywała w aresztach sądu karnego. W aferze tej brał czynny udział także Rudzki, aresztowany z początkiem grudnia w Podgórzu. Jak słychać, afera tej szajki szpiegów przybiera większe rozmiary.

Karambol »Smoka« z tranwajem. U wylotu ulicy Poselskiej i Grodzkiej wczoraj wieczorem wpadł tramwaj elektryczny na wóz, wywożący popiół, zwany »Smokiem«. Siła uderzenia tramwaju była tak silna, że wóz został częścią rozbity, konie upadły, a woźnica Szymon Skalmiechowski dostał się między bufory tramwaju i konie. Publiczność wydobyla rannego a zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło ciężkie rany na głowie zadane kopytami końskimi Skalmiechowskiemu.

Ślizgawica. Wskutek ślizgawicy upadła wczoraj przy ul. Szczepańskiej żona inżyniera Marya K. i doznała złamania ręki i ogólnych kontuzji. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ołtarę ślizgawicy do szpitala św. Łazarza. Prócz tego pogotowie ratunkowe udzielało pomocy w kilku innych ciężkich, spowodowanych ślizgawicą wypadkach.

Świątokradztwo. W kościele OO. Bernardynów zauważono wczoraj rano, że przy ołtarzu Matki Boskiej świece i lichlarze są powywracane. Po dalszym badaniu przekonano się, że popełniono świątokradztwo. Z ołtarza zabrali niewyśledzeni dotąd zbrodniarze wota złote i kilka sznurów korali, a kordy z wotów porzucili koło ołtarza. Zbrodniarze zakradli się widocznie do kościoła rano, gdy było jeszcze ciemno.

Z kroniki policyjnej. Ekspozytura policyi na Półwsiu Zwierzynieckim aresztowała sprawców włamania do mieszkania Kleinmanna w Dębniakach, gdzie skradziono przedmioty wartości 1500 koron. Są to znani włamywacze, karani już kilkakrotnie, Jan Tekielski i Franciszek Zych. Wczoraj odstawieni zostali do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Po mieszkaniach przy ul. Topolowej i Rakowickiej chodzi 12letnia dziewczyna i pod pozorem, że szuka niejakiego Weisa, wchodzi do mieszkań i kradnie co jej wpadnie pod rękę. Doniesiono już o sześciu tego rodzaju kradzieżach, popełnionych przez tajemniczą dziewczynkę.

Aresztowanie służącej w Podgórzu. Od dłuższego czasu służyła u rozmaitych osób służąca Marya Wieprz, i okradła swoich pracodawców. Wczoraj okradła pp. Gottliebów przy ul. Mickiewicza 1. 3. Jak się okazało, u każdego pracodawcy służyła pod innym nazwiskiem. Aresztowana odstawiono do sądu krajowego karnego w Krakowie.

Zmarli. Karol Kapuściarz, słuchacz filozofii, zmarł w dniu 8 b. m. we Wróblówce ad Czarny Dunajec, przeżywszy lat 23.

Z KRAJU

Pogrzeb s. p. dra Piotra Górskiego, adwokata i właściciela dóbr, o którego śmierci w Zakopanem donieśliśmy przedwczoraj, odbędzie się jutro (piątek) o g. 2 popołudniu z dworca kolejowego Slotwina do grobowca na cmentarzu w Brzesku.

Wiecowe porachunki. Z Dąbrowy piszą nam: W dniu 9 bm. odbyła się przed tutejszym sądem powiatowym rozprawa karna przeciw inż. Stanisławowi Szpakowi, oskarżonemu przez Karola Wierczaka, współpracownika »Ojczyzny«, o obrazę czci. Przedmiot sporu stanowiły słowa p. Szpaka, wypowiedziane na wiecu w Mędrzechowie, iż »Wszepolacy stoja na usługach moskiewskich«. Słowa te odniósł p. Wierczak do siebie i oddał sprawę sądowi. Po przesłuchaniu świadków, posła Bojki, red. Rymara, ks. Młyńca i wójta Pijala sąd stwierdził brak legitymacji po stronie oskarżyciela i wydał wyrok, uwalniający oskarżonego.

Aresztowanie defraudanta. Piszą nam z Przemysła: Do aresztów tutejszego sądu obwodowego dostawiono onegdaj z Niżankowic kancelistę tamtejszego sądu Jaźwiaka, który prowadząc przez szereg lat kasę i księgę grzywień, sprzeniewierzył przez ten czas 3.000 k.

Tajemniczy zgon akademika. — Piszą nam z Przemysła: W drodze między Chorośnicą a Mościskami znaleziono wczoraj zwłoki b. p. Salomona Teitelbauma, słuchacza praw. Na temat tea krąży dwie wersje: Jedna, że b. p. Teitelbaum sam targnął się na swoje życie, druga, że został zamordowany w celach rabunkowych. Faktem na razie ustalonym jest, że tajemniczo zmarły znalazł się w Chorośnicy wbrew swojej woli, wysadził go tam bowiem konduktor, jako jadącego bez biletu. Po uylegitymowaniu się, opuścił b. p. Teitelbaum stację kolejową, a na drugi dzień znaleziono go na drodze bez życia. Wdrożone śledztwo może wyjaśnić tajemnicę.

Ordynans złodziejem. Z Jarosławia nadeszły listy gończe do policyi krakowskiej za ordynansem wojskowym, niejakim Sobolem, który włamał się do mieszkania kapitana Apfla i skradłszy 400 Kor. gotówki i przedmiotów wartości 1.000 K., zbiegł prawdopodobnie w stronę Krakowa.

Sprzeniewierzenie. Śledztwo, prowadzone w sprawie naczelnika stacji w Peczenizynie, Emila Krasnianskiego, wykazało malwersacje na 30.000 Koron.

ZE ŚWIATA

Zakład dla przedłużenia życia. Pracują nad tą kwestyą oddawna uczeni, a nawet istnieje makrobiotyka, nauka, poświęcona tej kwestyi. Obecnie Amerykanie wprowadzają ją na tory zupełnie praktyczne. Oto w Nowym Jorku pod przewodnictwem Tafta, byłego prezydenta Unii, Vanderlipa, dyrektora Banku państwowego, dra Pagego, ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, tudzież Grahama Bella, powstaje pod nazwą »Life Extension Institute« zakład dla przedłużania życia. Towarzystwo to ukonstytuowało się już i posiada potrzebny do działania kapitał. W zakładzie owym lekarze, będący powagami naukowymi, będą na życzenie każdej osoby badać jej stan zdrowotny za bardzo skromną opłatą i udzielać wskazówek, jak ona ma żyć, ażeby jak najpóźniej umrzeć. Zakład ów nie jest obliczony na bezwzględny zysk, gdyż dywidenda nie może przenosić 5%, a nadwyżka ma być obracana na udoskonalenie zakładu. Ale mimo tej filantropijnej cechy, zakład ma cele bardzo realistyczne. Kapitał zakładu w przeważnej części wpłaciły towarzystwa asekuracyjne, którym najwięcej zależy na tem, ażeby ludzie, ubezpieczeni u nich na życie, żyli jak najdłużej. A należy dodać, że osoby, ubezpieczone na życie, otrzymywać będą bezpłatnie wszelkie porady w wymienionym zakładzie. O tem, jak cennem może być życie pewnego człowieka dla człowieka drugiego poza motywem miłości, opowiedział już stary Fredro w swoim genialnym »Dożywociu«. W tej przedziwnej komedyi lichwiarz Łatka błaga swojego dłużnika na wszystkie świętości, ażeby nie puszczał się w podróż balonem. Łatka w rozpaczy zdobył się na taki nieśmiertelny aforyzm:

»Sznuj zdrowie należycie,
Bo, jak umrzesz, stracisz życie«.

Teatr miejski w Krakowie.

Czwartek: »Pani prezesowa«

Piątek: »Złodziej«

Sobota: »Mąż z loteryi«

Niedziela po poł.: »Betięm polskie«

Niedziela wiecz.: »W górę serca«

Dział ekonomiczny.

* **Nowa elektrownia okręgowa.** Gal. Bank Przemysłowy we Lwowie zakłada wspólnie z akc. Towarzystwem elektrycznym, przedtem Sokolnicki i Wiśniewski i ze Związkiem elektrycznym Towarzystwem akcyjnym dużą elektrownię okręgową w Drochobyczu, której zadaniem będzie dostarczać prądu elektrycznego dla oświetlenia i siły gminom i przedsiębiorstwom przemysłowym w zagłębiu naftowym. Pertraktacje z odnosnymi odbiorcami są już ukończone tak, iż do końca miesiąca wszystkie umowy będą podpisane. Budowa ma się zacząć z wiosną br. i być prowadzoną z największym pośpiechem, by już w pierwszej połowie 1915 r. ruch w nowym zakładzie mógł być podjęty. Kapitał przedsiębiorstwa, który wyniesie przypuszczalnie 3 miliony koron, pokryje w znacznej mierze prywatny kapitał krajowy.

* **Wystawa reklamy kupieckiej.** Dyrekcya miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego, Krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, podaje do wiadomości, że od dnia 15. do 25. b. m. odbędzie się w Gmachu Muzeum (w sali na półpiętrze) wystawa reklamy kupieckiej, obejmująca plakaty, opakowania i t. d. Wystawę zwiedzać można bezpłatnie codziennie w godzinach od 10-12 przedpoł. i od 5-7 popoł.

Wystawa ta ma szczególne znaczenie dla artystów i kupców.

Składki, złożone w Administracji „Nowej Reformy“.

Dla A. Palkajowej złożono: N. N. z Trzebiń 3 K.

OTYŁOŚĆ, powód tak wielu kuracyi szalibierczych, jest nie tylko wadą piękności, ale wskazuje także na ciężkie zaburzenia przemiany materii. — Saksoński królewski radca sanitarny, dr. Kunze, dochodzi po długoletnich obserwacjach do następujących wniosków. Muskularnym ludziom i korpulentnym, którzy z powodu bardzo znacznego podkładu tłuszczowego skarżą się na różnorodne cierpienia, jak: szybkie zmęczenie i osłabienie, niechęć do pracy, uczucie pełności w ciele i na inne podobne objawy, oddaje trzytygodniowe podawanie wody gorzkiej Franciszka Józefa wprost znakomite usługi. Ci zaoszczędzają sobie kosztownych wyjazdów do kąpiel i mogą kurację z równym skutkiem wodą Franciszka Józefa w domu przeprowadzić. — Tę wodę mineralną napełnia się w czystym naturalnym stanie, bezpośrednio ze źródeł Franciszka w Ofen (Budapeszt) do nieużywanych flaszek i dostać jej można w aptekach, drogueryach i w składach wód mineralnych. 302

Wiadomości literackie.

Z teatrów warszawskich. Z Warszawy piszą do nas: Od świąt począwszy, w teatrach naszych zapanało gorączkowe ożywienie repertuarowe, połączone z wzmoczoną frekwencją publiczności. Hasłem tego ruchu było dokonane w dniu 26 b. m. otwarcie odnowionego teatru Rozmaitości. Na inaugurację odegrano „Zemstę“ Fredry w wybornej obsadzie, którą stworzyli Frenkel (Cześnik), Rapacki (Mileczek), Wojdałowicz (Papkin), Solski (Dyndalski), Osterwa, p. Szyliżanka i Lüdowa. Pierwszą premierą była: „Bajka o wilku“ Moirara, po której wznowiono „Prawdziwą miłość“ Roberta Bracco.

W teatrze Polskim Szymanowa ukazał się po raz pierwszy na scenach polskich wspaniały dramat Szekspira: „Juliusz Cezar“ z Leszczyńskim. Utwór ten wypełnia widownie doszczętnie.

Teatr letni wystawił z powodzeniem krótkowile R. Nowiny i M. Tatarskiewicza „Wielenie Afry“.

Otwarty przed trzema tygodniami prywatny „Teatr nowoczesny“ pod kierunkiem Adolfa Nowaczynskiego, zajmuje się repertoarem lekkim, przeważnie złożonym z operetek, wodewilów i fars o charakterze wytwornie kabaretowym. Teatr ten, jako nowość, budzi zainteresowanie i cieszy się zycielwem poparciem publiczności.

Teatr polski w Lublinie, zostający pod dyrekcją Andrzeja Lelewicza, rozwija się i prosperuje doskonale. Jest on prowadzony na wielką stopę, zatrudniając równocześnie trzy zespoły. W krótkim, trzymiesięcznym okresie zdołał teatr Lelewicza przeżyć repertuar zasobny w wielkie nawet tytuły i dzieła dużej miary. I tak wystawiono z dramatu: „W gółębniku“ Nikorowicza, „Lilie“ Morstina, Fredry: „Śluby Panieńskie“, „Beneta“ i „Dożywocie“, dalej „Stara romantyczka“, „Siódme przykazanie“, „Cyganerye warszawska“, „Intryga i miłość“, „Don Carlosa“; z oper: „Halke“, „Verbum nobile“, „Pajace“, „Cavalerie“, „Straszny dwór“, „Eugeniusza Oniegina“; z operetek: „Ewe“, „Safrazystki“, „Romantyczna żona“ i inne. Ostatnią premierą była „Cyganerya warszawska“ Nowaczynskiego. Przedstawienie to należało, wedle głosów opinii, do pierwszorzędných i godnych

wielkiego tearu. Aktorów ma Lelewicz dobrych i doskonale zranych; pochwała ta należy się zarówno zespołowi dramatycznemu, jak i muzycznemu, z którym Lelewicz następnego lata objedzie całą Galicyę.

— „**Katarzyna Wielka**“, najnowsza sztuka Bernarda Shawa, wystawiona w teatrze Vaudeville w Londynie, zdobyła ogromne powodzenie. Jestto szkic z życia rosyjskiego dworu w XVIII wieku, na tle którego angielski autor rozsnuwa wytworną satyrę, malując nienagannego, ale ograniczonego Anglika i jego nieumiejętność dostosowania się do sposobu myślenia i kultury rosyjskiej. — Sztuka ta powinna przed innymi zjawić się na repertoarze polskich teatrów.

—**Nowe książki:**

Fad. Jaroszyński: **Wieczny płomień.** Powieść. Warszawa. Księgarnia Hoesicka.

L. Choromański: **Firleje momusowe.** Piosenki. Warszawa. Księgarnia F. Hoesicka.

Helena Romer: **Majaki.** Powieść. - 2 tomy. Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych“).

D' Abrantès: **Robespierre i jego współcześni.** Z pamiętnika księżny D' Abrantès, damy dworu z czasów I-go Cesarstwa. Tłomaczyła Aniela Barthel de Weidental. Warszawa. („Biblioteka dzieł wyborowych“).

Adam Krzyżanowski: **Wojny bałkańskie w r. 1912 i 1913.** Kraków 1913. Odbitka z „Przeglądu powszechnego“. Str. 154.

Witold Szczepanowski: **Kalkulacya leśna.** — Lwów 1913.. (Odbitka z „Sylwana“).

Zakładanie ognisk dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej. Kraków. Nakładem miejskiego muzeum techniczno-przemysłowego. Wydanie drugie.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

MOLLA PROSZKI Średnie

Łagodnie rozwalniający środek domowy dla wszystkich którzy doznają dolegliwości w trawieniu i innych skutków siedzącego trybu życia. Pudełko 2 K. Główna wyżyłka przez aptekarza A. MOLLA, o. i k. nadwornego do stawce. Wiedeń. I. Tuchlauben. 456

Zapamiętać sobie:

1. Emulsya Scotta jest jedyną sposobem Scotta przyrządzoną, blisko 40-letnie powodzenie za sobą mającą emulsją tranową.
2. Tranową emulsję Scotta wyrabia się wyłącznie z najlepszego tranu miętusów, parą przerabianego, i z innych również tylko najlepszych surowych materiałów. Ma ona przeto zawsze jedną dobroć i skuteczność.
3. Tranowa emulsya Scotta jest smacznym, łatwym do strawienia, apetyt poprawiającym środkiem wzmacniającym zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci.
4. Emulsya Scotta, dzięki sposobowi Scotta, za dobrym uznaniem, nie psuje się i ma tę samą skuteczność w lecie, co i w zimie.



Ale musi to być tylko emulsya Scotta, a nie inna!

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h.

Dostać można w każdej aptece. Po przesłaniu 50 hal. markami do firmy Scott et Bowne, Tow. z o. p., Wiedeń, VII i przy powołaniu się na ten dziennik następuje przez jedną z aptek jednorazowa przesyłka na próbę. 7301 2 ?

Zakład dentystyczny M. Fischera

Kraków (Kolejowa) obecnie A. Potockiego L. 2, I. p., Tel. 2933.

Przystanek kolei elektrycznej, 16, Bieżowej i Lubicz. Przyjmuje od 8-12 i od 6-35 2 0

Różia Mosesówna Ignacy Hamel

zareczenia

Zarszyn

Rymanów

w styczniu 1914

734

„KRAKOWIANKA“

3 9 1 czekolada mleczna A. Piasecki — Kraków.

Sławy swej nie zawdzięczają reklamie tutki cyretowe **FRAMOS** Bełdowskiego, lecz wyłącznie znawcom palaczom — bo jeden drugiemu je poleca mówiąc: „**FRAMOS** palę bardzo dawno a nie sprzykrzyły mi się i nie odczuwam przykrych skutków tytoniu a smak ich jest bardzo przyjemny“. Kto tylko kilka papierosów w tutkach **FRAMOS** wypali, zostaje stałym ich zwolennikiem, bo znajduje zadowolenie i ogromną różnicę na korzyść — w porównaniu do innych tego rodzaju wyrobów. **FABRYKA TUTEK I BIBULEK CYGARETOWYCH Mra WŁ. BEŁDOWSKIEGO W KRAKOWIE.**

Dr. Józef Jasiński

ordynuje w chor. nerwowych ul. Karmelicka 27 parter od godziny 3—5-tej, telefon 3200. 1 8

Łysina uleczalna!

Tak reklamują zagraniczni fabrykanci swe przetwory. Polecając szampon do mycia głowy z przepisu Dra Lustra, przyrzekamy to, czego po środku higienicznym spodziewać się należy: odkaża, odtłuszcza i alkalizuje skórę głowy i włosy, czem przyczynia się wysoce do usunięcia łupieżu, oraz stwarza dodatnie warunki dla porostu włosów. 334 1 ?

KINO-WANDA PRZY UL. SW. GERTRUDY 5.

Program od 15 do 18 stycznia 1914 r.

- 1.) Wyciąganie zatopionych okrętów (z natury).
- 2.) Chmurka z dymu (dramat w 2 aktach).
- 3.) Kalkuta (z natury) kororowane.
- 4.) Praca wymaga także nauki (komiczne).
- 5.) Kokl na reducie (komiczne).
- 6.) Sny Lock (tragedya żyda polskiego w 4 akt.).

Na ogólne żądanie:



Przy ulicy Karmelickiej l. 9 pod firmą A. Wróblewski został otwarty

komiśowy skład wszelkich win, szampanów, likierów, koniaków etc etc.

Sprzedaż po cenach hurtownych już od K 120 wzwwyż umożliwi nabycie dobrego wina białego lub 712 czerwonego w oryginalnej litrowej flaszce. 1 3

„ŚWIAT KOBIECY“

z powodu bezrobocia w drukarniach nie wyszedł jeszcze w tym roku. 695

Z kalendarza. We czwartek 15 stycznia: Pawła i pustelnika; w piątek 16 stycznia: Marcella pm. i Włodzimierza; w sobotę 17 stycznia: Antoniego op. wyzn.

Z krakowskiego obserwatorium. — Dnia 14 stycznia termometr doszedł od -15.8 do -11.1 Cels.; barometr powoli opadał. Dnia 15 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 746.9 mm., termometru -16.8 C.; cisza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Kursa giełdowe.

Wiedeń, 15 stycznia. (Giełda południowa). Mark 117.48. Renta majowa 82.905. Renta koronowa węgierska 82.60. Akcje austr. zakł. kred. 633.—. Akcje węg. zakł. kred. 837.—. Akcje Anglobanku 340.75. Akcje Unionbanku 603.50. Akcje Bankvereinn 317.50. Akcje Landerbanku 529.—. Akcje kolei państwowych 710.50. Lombardy 104.—. Akcje fabryki broni —.—. Akcje tytoniowe 429.25. Alpiny 796.—. Rima-Muranyi 636.—. Akcje praskiego Tow. żelaznego 24.48. Losy tureckie 231.—. Ruble 253.—. Skoda 765.—. 4 1/2 proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przemysłu —.—. Usposobienie: słabo.

Berlin, 15 stycznia. (Giełda poranna). Akcje kred. 203.62 Tow. dyskontowe 188.—. Bochum 0.—.—. Fenix 0.—.—. Usposobienie ciche.

Przy grach i zabawach, składkach i zapiskach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej“

Popierajmy przemysł krajowy!

149 2 0

WYRÓB GALICYJSKI
ZAPAŁKI SZWEDZKIE
MAREKA OCHRONNA.
NEJLEPSZE PARAFINOWANE
M. ADLERSBERG-BOLECHÓW.

WYRÓB GALICYJSKI
WYJEPNE
ZAPAŁKI SZWEDZKIE

WYRÓB GALICYJSKI
ZAPAŁKI Z NOŻEM
CH. RUPSCHÜTZA
W SKOLEM
Galicya

Precz z zapalnikami niemieckimi i węgierskimi.

tylko zapalek krajowych!!!!

Zadajmy we ho...

Rutynowana murdan
obznajomiona dokładnie z pr.
dzeniem kancelaryj, pizsaca bi
na maszynie, poszukuje półdnio
zajęcia (przed południem). Zgł
lia od W. M. przyjmuje A
Nowej Reformy. 686 3

Szuka posad
zdolny, rutynowany urzędnik
watny, lat 38, biegły korespond
i koncepcista polsko-niemiecki. Zg
szenia pod: „Okazielowi lesu”
359.680. Poste-restante Kraków
700 2 3

Zaidź i zobacz
wystawę platerów i bronzów artystycznych
Bracka 1. 2
F. Kopiczyński i Sp.
zniżka towarów wysortowa
nych 30—50%,
jedyna okazja tanich
i ładnych podarków.
324 8 0

Za 32 K pokój
do wynajęcia frontowy, z osobnem
wejściem, duży, ładny, o dwóch
oknach. Ul. Lenartowicza 1. 8 parter.
687 3 3

Jako egz.
stroiciel fortepianów
proszę o dalsze zaufanie. — **Izydor**
Zichenbanm, ul. Dietłowska 9.
682 3 6

Poszukuje się
natychmiast
do kina zgranego duetu skrzypce
i fortepian. Zgłoszenia: Dyre cya
Kino Corso, Rajska L. 12, od 10-12
i od 3-5-tej. 705 1 2

Przewyborny miód
deserowy i leczniczy, z kwiecia aka
cyi (osobliwość węgierską), wysyła
w 5-kg. blasz. opłatnie za zal. 9 K
Dr Bajor, hodowca pszczół, Galgahé
viz (Węgry). 330 7 0

Ważne dla handli spożywczych.
Elektro-motorowa fabryka wędlin
Józef Skarlicki
Kraków, ul. Wisna 6
poleca P. T. Kupcom kiełbasy
siekanie, krajane i poledwicowe,
 słoninę polską, wędzonkę, szynki,
 oraz wszelkie wyroby ma
sarskie, pierwszej jakości, po
 cenach najprzystępniejszych.
 Na żądanie cenniki darmo
 i opłatnie. 362 2 0

Po najwyższych cenach
kupuje używane ubrania męskie
i damskie, M. Schwarc,
Kraków, ul. Józefa 1. Kartka
wystarczy. 522 2 20

Pożyczkę pieniężną
otrzymują osoby każdego stanu
(także panie) na 4—6%, bez poręki
na spłaty po 4 K miesięcznie przez
„Diadal” Escompte - Bureau. Buda
pest VIII Rakóczy ut 71.
550 3 10

WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK
652 poleca 2 0

MARMOLADY

Owocową
Morelową
Wiśniową
Malinową
Porzeczkową
Poziomkową
Bruznicę.

Za jakość ręczy się.



Kotwica
Syrup. Sarsaparillae
compos.
Środek do oczyszczenia krwi.
Fiaszka K 3.60 i 7.50.

Kotwica - Liniment. Capicci compos.
Zamiast Kotwica-Pain-Expeller.
Nacieranie ból uspokajające przy prze
ziębieniach, reumatyzmie, postrzale i t. d.
Fiaszka K —.80, 1.40, 2.—.

Maść - siarczana - Kotwica
Bardzo drażnienie łagodzące przy
liszajach, wyrzucie skórny i t. d.
Tygiel K 1.—

Do nabycia we wszystkich aptekach albo
wprost sprowadzić s:

Apteki Dr. Richtera „Pod złotym
lwem”, Praga I,
Ulica Elżbiety 5.

Perfumami wytwornego
świata jest Drallego
Illusion w latarni morskiej
Cudowna, ludzjąca naturalna wierność.
Krople kwiatów bez alkoholu!



Konwalia, róże, bez, heliotrop, rezeda 4 K, fiołki 5 K. We
wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach i w han
diach mydła i lepszych zakładach fryzjerskich. Jerzy Dralle,
Podmokle n. Ł. (Bodenbach a. E.). 262 1 0

REWOLWERY



najstaranniej ostrzelane i stemplem
państwowym opatrzone. Tylko do
brej jakości i dokładnie wykonane.
Poleczenie za działanie bez zarzutu.
Nr 100 Lefauchauxrewolwer, kaliber
7 mm., 6 strzałów do patronów
sztyfcikowych, jasno politurowany,
z orzechową rączką politurowaną,
cyngiel do rozkładania 6-80 K. Kali
ber 9 mm., 8-80 K. Nr 104. Rewolwer
z centr. strzałem, kaliber 9 mm.,
6-strzałowy 9-50 K. Nr 105. Taki
sam, niklowany, kaliber 9 mm.,
10-80 K. — Bardzo wielki wybór
rewolwerów, pistoletów, tercerol,
pistoletów dla obławników i straży
winnic, flobertów Tesching, strzelb
myśliwskich, przyborów do polowa
nia, amunicji i znajduje się w moim
katalogu głównym, z 4.000 odbitek,
który zadarmo, opłacony wysyła się
każdemu. Wysyłka za zaliczką,
Niema ryzyka. C. i k. nadw. do
stawca **Jan Konrad**, dom wysył
kowy, Brüx Nr 345 (Czechy). Wy
syłka za zaliczką, Niema ryzyka.
Wmiana dozwolona, lub zwrot pie
niędzy. 440 1 5

Kredens renesansowy

(dla amatorów), różne inne sprzęty
domowe i 3 maszyny, do pończoch
z powodu wyjazdu zaraz do sprze
pania. **I. Bensak**, Rynek gł. 17.
II p. w podwórzu. 665 3 3

Zakład fotograficzny

Pierwszorzedny katolicki
we Lwowie przyjmie zaraz tylko
bardzo zdolnego i-ma asystenta ka
tolika i dobrze się prezentującego.
Oferty z odpisami świadectw i fot
ografie pod „M. C.” przyjmaje
biuro ogłoszeń Sokolowskiego we
Lwowie. 728 1 2

Pomocnik handlowy

mający dłuższą praktykę z działu
korzennego, poszukuje posady zaraz.
Zgłoszenia: P. Łaszczakiewicz, Ka
mionka Strumiłowa. 726

Masło

naturalne karpackie wysyła 5 kg
za 13 K opłatnie. Jan Barnoś, Sze
pes-Ófala Węgry. 569 3 20

Do wynajęcia

zaraz frontowe 3 pokoje, kuchnia,
przedpokój, łazienka, ośw. elektr.,
I piętro. Wiadomość w składzie me
bli przy ulicy Szpitalnej 1. 6.
688 3 3

20.000 i 30.000 koron

na 9% jest do umieszczenia na do
brą hipotekę w Krakowie. Zgłosze
nia pod M. P. 117. poste-restante
Kraków za okazaniem kwitu inse
ratowego. 689 2 3

Szanownym reflektantom

podaję do wiadomości, że udzielam
nauki gruntownej: **języka nie
mieckiego oraz i francuskiego.**
Zgłoszenia pod **Z. W.** poste-re
stante Kraków. 685 2 2

Ples bernard

wspaniały, wielki okaz, piętnasto
miesięczny do sprzedania. — Zgł
szenia pod „Okazielowi losu Nr
309,641” poste restante Kraków.
701 2 3

Do sprzedania

2 pastele Wyspiańskiego, oraz kil
ka innych obrazów. — Oglądać mo
żna od 1—4. ul. św. Gertrudy 1. 7.
stróż wskaże. Handlarze wykluczeni.
661

Dr Aleksander Rattler

adwokat w Baligródzie
poszukuje rutynowanego koncyplen
ta. Warunki korzystne. 523 6 6

Fotograficzne
krajowe i zagraniczne najstynniejszych
firm. Aparaty projekcyjne. Cennik gratis.
WARSZAWSKI SKŁAD
przyborów fotograficznych.
ul. Szewska, L. 2.
Telefon 1428. 353 4 0

Przybory
Przyrządy
Papiery

Na karnawał

niezbędne dla każdego stołu pasztety z drobiu, dziczyzny
gęsich wątróbek. Specjalność „à la Strassburg”. Znakomite
majonezy, auzpiki, galantyny, całe podania od najskromniej
szych do najwytworniejszych poleca 529 4 12

Pierwsza kraj. fabryka pasztetu, konserw i bulionu w kostkach
Karola Goebła przedtem D. Chrabąszcza, Kraków, Sławkowska 29.

Wataliny wełniane

podszewki jako to: kloty, gloria, satyny, szerże, pod
szewki w rękaw, szare płótno — Guziki, taśmy, koronki,
wstażki, poleca w olbrzymim wyborze magazyn towa
rów drobiazgowych i przyborów krawieckich

Ostaszewski & Mayer

długoletni współpr. firmy Porębski & Zimier
Kraków, Rynek 5.
323 5 0

Administracja, ul. św. Anny 1. 3, parter.

Krawcowa

zdolna poszukuje prywatnych domów. Ol. św. Filipa 1. 2. II piętro drzwi 4. 708

Potrzebny zaraz

do dużego majątku zdolny kasyer względnie wachmistrz, obznajomiony z buchalterya rolniczą. Podania z odpisem świadectw wnosić pod literami „K. L.“ do Gł. Agencji Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasy i A. Salomonowej w Krakowie. 708 1 3

Abituryent gimnazjalny

poszukuje posady w aptece. Kraków. poste restante „J. P. 25“ za okaz. kwitu inseratowego. 713 1 3

Sanatoryum

Zakład wodoleczniczy spec. chor. nerw. Dra Kupczyka, Kraków, ul. Szujskiego 11. Choroby nerwowe, serca, żółtaczka, przemiany materii itp. 892 1 20

Panna

lat 26, przystojna, inteligentna, bez posagu, wyjdzie zamaż za człowieka od lat 40 do 60, zamożnego lub na wyższej rządowej posadzie. — Nie konieczne w miejscu, można i za granicą. Rzecz traktuje seryo. Na anonimowy nie odpowiada. Zgłoszenia do 25. pod Marya 6666 poste rest. Kraków, tylko za okazaniem kwitu inseratowego. 702 1 3

Do sprzedania

kamienica II piętrowa koło nowego dworca towarowego; do ulokowania 14000 kor. i 60.000 tylko na hipoteki starego Krakowa lub majątku ziemskiego. — Bliższe wiadomości w kanc. adw. Dra Jurczyńskiego w Krakowie, Bracka 11. 719

Utwory muzyczne

do tańca z najnowszych operetek, również z repert. klasycznego na fortepian, skrzypce i inne instrumenta. Podręczniki dla aranżerów. Zurnale i wzory do kostymów maekowych. Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi, pieśni i kuplety rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca 382 4 10

Księgarnia Polska w Krakowie.

Sławkowska 3. (Hotel Saski).

Phonola HUPFELDA

okazyjnie do sprzedania, w składzie fortepianów W. Barabasza. Kraków, Rynek 39 A-B. 234 2 0

Wywóz mięsa.

Wysyłam w 5 kg. baraninę za 3 K 50 h, wołowinę za 5 K 80 h, cielęcinę za 4 K, wieprzowinę za 4 K 50 h, smalec wieprzowy za 5 K, salami wieprzowe za 5 K 80 h, stoninę za 4 K, smalec wieprzowy prasowany za 6 K — opłatnie, za zaliczką. Gruhl A. Geryes p. Huszt, Węgry. 619 2 2

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu uznana prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 szluzu majowego, poleca handla 3 0
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej K 2-80
1 funt „Melange de Moscou“ w oryg. opak., najlepszej 5-
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7-
1 funt „Okruców“, z najlepszymi herbat kwiatowych 2-40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20-
Bulion wołowski, higieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6-40
Grzybki litewskie, b. ładne, 1 kg. K 9-
Herbata z Brodów

Posada dyrektora

jest zaraz do nadania uzdolnionej sile organizacyjnej. Posada ta jest zupełnie samodzielną i zapewnia byt osobistości przystojnej, poważnej. — Oprócz stałej płacy 6000 K, przyznaje się wysokie prowizye, superprowizye i premie obrotowe. Towarzystwo zbyło w roku 1913 w Niemczech i w Austro-Węgrzech przeszło za milion koron towaru, ponieważ jego artykuł nie ma konkurencji, a jest polecany przez władzę i w armii, u licznych władz i pośród wielkich przemysłowców doznaje świetnego powodzenia. Do objęcia na skład potrzebnej ilości towaru niezbędna jest bezwarunkowo gotówka 15—18.000 K. Ponieważ posada dyrektora wymaga bardzo intensywnego stykania się z zwierzchnikami władz, przeto nadaje się ona też znakomicie dla dawnych urzędników, oficerów i t. d. — Zgłoszenia pod „C. 714“ przyjmuje Kaasenstein et Vogler, A. G., Wiedeń, I. — Pożądana korespondencya niemiecka. 693

EPOKOWY WYNALAZEK.

w leczeniu padaczki (epilepsy), choroby św. Wita, przypadłości na tle nerwowem i ogólnej neurastenii.

Doktorowi R. Weilowi z Frankfurtu udało się wynaleść przeciw powyższym chorobom pod nazwą

„EPILEPTICON“

„Epilepticon“ systematycznie użyty jest wedle orzeczeń największych powag lekarskich całego świata najlepszym dotychczas znanym środkiem do usunięcia chorób, a w szczególności

EPILEPSYI.

Leczenie trwa około 6 miesięcy. — Pudełko z 60 pastylkami, wystarczającymi na 1-miesięczne leczenie wraz z pouczeniem Nr 62 kosztuje wraz z opłatą pocztową 8 koron. Wysyła: Główny skład na Galicyę, Bukowinę i Śląsk: Apteka Edelmana w Samborze. 673 1 26

Grzyby suszone tegoroczne:

jasnych 1 kg. K 5-50, ciemnych 1 kg. K 4-—, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Svétec, Czechy. 205 3 0

I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzyży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kaczerafony wszelkiego rodzaju, lekkie kabriolety, browny i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer, Wiedeń, II, Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 241 3 0

Miód pszczelny

praśny, z poleceniem naturalny. Akacyowy lub lipowy, wysyłka opłaconą w blaszankach 5 kg. za zaliczką K 8-50. Dla kupców wysyła się próbki i oferty. Pierwszy węgierski wywóz miodu pszczelnego, Balatonfőljajar Węgry. 309 3 0

Akademia inżynierska

Wismar n. Bałtykiem dla inż. maszyn. i elektr., inż. budowl. i architektów. 127 2 0

Nauka igrzyków

obecnie Jagiellońska 9. Nr telefonu 2233. 346 4 0

Dwie kamienice

do sprzedania w śródmieściu, dobrze się rentujące, nowoc. komfort. Wiadomość w kancelarii adw. Dra Muszila, Kraków, ulica Karmelicka 15. 366 3 0

Lokal na fabrykę

ślusarską, stolarską lub masarską, piekarską i t. p., około 180 m² do wynajęcia. Wiadomość: ul. Szlak 61, parter. 635 3 4

Nieeksplodujące.

Ogień czerwony I-a, bezdymny, oraz światło księżycowe do oświetlania żywych obrazów, szopki, tańców na balach i t. p., najtańsze, bo najlepsze tylko z laboratorium M. Madrzykowskiego, Kraków XII/10, Przegorzały. — Próbkę darmo i opłatnie. 336 4 0

Małżeństwo.

Dla panny, lat 23, kat., uczciwej, wykształ. przyst., gospod. mającej 50 tysięcy K posagu, z braku znajomości, szukam męża z uniw. wykształ. o odpowiednich zaletach. Poważne zgłoszenia do 15 lutego. „Polski dom“ Książęgrätz poste rest. 587 2 3

Dom w Mogile

ze sklepem, murywany 5 ubikacyj. dachówka kryty, budynki gospodarskie, sad — obszar pół morga — do sprzedania. 582 3 3 Ludwik Kłis, Kraków, Pijarska Nr. 1.

Słoneczne 3 pokoje

przedpokój, kuchnia, łazienka, z przyn., z oświetleniem elektrycznym i gazowym, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość u dozorczy domu, Blich 4. 692 2 0

BENGALSKI

proszek i magnezję na przedstawienia i jasełka, poleca skład ogni sztucznych

H. Niemetz w Krakowie 382 Karmelicka 15. 3 0

Józef Witkay

konc. naucz. tańców ul. Szczepańska 1. 5. rozpoczyna w połowie stycznia 1914 r. nowy

Kurs Lekcyi Tańca

Zgłoszenia przyjmuje Amalia Witkay, ul. Krupnicza 22, od 10—12 i od 2—4 g. 683 3 10

Jeune française

distinguée munie de bonnes références cherche leçons. S'adresser: Rue Rajska 20, II. étage (à gauche). 367 5 0

Hotel Pension Anglaise-Hotel Walsdorf

w pięknym położeniu, z całym komfortem urządzonej. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia, ogród. Cena od 8—11 franków wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 376 3 0

Leśnik

z ukończoną wyższą szkołą lasową we Lwowie z praktyką leśną i rolną poszukuje posady zaraz. W. D. Korzenna via Nowy Sącz. 570

Zaraz do wynajęcia

3—5 pokoi, przedpokój, kuchnia i t. d., od 1 stycznia 1914 przy ul. św. Anny 3. Wiadomość u dozorczy domu. 691 2 0

Miód pszczelny

pod gwarancją, naturalny, podolski, gęsty, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7-70, najprzebieższy lipcowy za K 8-—, wyborny biały za K 8-50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 4. 394 9 0

Nowe kursa

w szkole buchalteryi Stanisława Burnatowicza w Krakowie, Floryńska 55 rozpoczynają się 10 stycznia 1914. Kurs buchalteryi z nauką pisania na maszynach 100 kor. 543 6 0



Hernial-dragées

1 pudełko (100 sztuk) koron 5-—, 2 pudełko na 1 kurację. Wyrabia „Delta“ Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgrów: Erwin Lederer, aptekarz, Budapeszt, IV., Muzcum-kórtut 21. Za zaliczką lub nadesłaniem należności. 159 3 0

Najlepsze mleko

dla niemowląt, dzieci i dorosłych chorych i zdrowych „Laktol“ ul. Karmelicka 15. 663 2 2

Drukarnia Literacka w Krakowie, Jagiellońska 10.